

TYGODNIK
Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

31 grudnia 2024 r. Nr 53 (1391)
Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczy Gogolin Walce

ISSN 1505-4860
9 771505 486071

NUMER
W SPRZEDAŻY DO
06.01.2025 r.

Może dojść do tragedii

Jeden most w Krapkowicach wybudowali, drugi... rozkradają. Jak poinformował nas jeden z naszych czytelników, z Mostu Północnego zniknęły kratki pomostowe, śruby i inne ważne elementy konstrukcji. „Już od kilku tygodni nikt nawet tego nie zabezpieczył. Tylko czekać na tragedię” - tłumaczy interweniujący.



doświadczać przejściowego nasilenia dolegliwości, w tym kaszlu, dyskomfortu w klatce piersiowej i nasilenia się objawów ataku astmy. Podobne objawy mogą wystąpić również u osób zdrowych.



- Ze ścieżki pod mostem (od strony Otmętu – przyp. red.) zniknęło kilka krat pomostowych – mówi interweniujący (dane do wiadomości redakcji). – To miejsce nie zostało w żaden sposób zabezpieczone i taki stan rzeczy utrzymuje się już od dobrych kilku tygodni. Żadnej taśmy, barierki... nie!

Dokończenie na str. 9.

SKŁAD OPAŁU



tel. 533 107 107

SKUP ZŁOMU

- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO



CENNIK

www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice

eprasa.pl cbe819f856

Niemity „prezent” na święta

48-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego stracił 10 tysięcy złotych. Mężczyzna padł ofiarą internetowego oszusta.

Z roku na rok coraz więcej słyszy się o nowych metodach oszustw, które mają na celu wyłudzenie pieniędzy. Oszuści udają policjantów, prawników czy wnuczków. Potrafią poprowadzić rozmowę tak, aby być na tyle wiarygodni, żeby osiągnąć swój cel. W ostatnim czasie oszuści pod pretekstem

zakupów wystawionego towaru przesyłają link przekierowujący do witryny łudząco podobnej do tej oryginalnej. Tam znajduje się instrukcja do wprowadzenia karty płatniczej, w celu tak zwanego szybkiego przełania pieniędzy. W ten sposób przestępcy uzyskują dostęp do środków finansowych sprzedającego, z

którego natychmiast korzystają, „czyszcząc konto”. 48-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego stracił w ten sposób 10 tysięcy złotych. 25 grudnia do krapkowickich policjantów zgłosił się 48-letni mieszkaniec naszego powiatu. Mężczyzna poinformował, że chciał zakupić telefon stacjonarny za pomocą

jednego z popularnych portali ogłoszeniowych. Znalazł interesującą go ofertę i skontaktował się ze sprzedającym. Ten zapewnił go o legalności sprzętu. Dodatkowo zaproponował alternatywną drogę do zapłaty za telefon. 48-latek nie spodziewał się, że sprzedający ma złe intencje. Oszust wyłudził tym samym

dane do konta bankowego. Następnie kontakt ze sprzedającym się urwał. Po czasie kupujący za-

uważył, że z jego konta zniknęło 10 tysięcy złotych.

(matt)

Zaginiony... czy poszukiwany?

W niedzielę 22 grudnia do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach zgłosiła się kobieta, która oznajmiła, iż jej siostrzeniec wylądował na lotnisku w Gdańsku i niewykluczone, że został porwany. Finał tej historii jest jednak zaskakujący.

Niepokojące w sprawie było również to, że mężczyzna (jeszcze przed zgłoszeniem całej sprawy na komendzie w Krapkowicach) miał się skontaktować z innym członkiem

rodziny i powiedzieć mu, że został uprowadzony. Mundurowi zbadali sprawę.

- Szybko ujawniono, że mężczyzna tak naprawdę zo-

stał zatrzymany przez służbę celną – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – Powodem zatrzymania było to, że męż-

czyzna miał do odbycia karę 25 dni pozbawienia wolności.

(mim)

Skradziono auto za ponad 100 tysięcy złotych

W Rozwadzy doszło do bulwersującego zdarzenia. Nieznany jak dotąd sprawca (bądź sprawcy) ukradł z terenu prywatnej posesji samochód. Sprawę badają krapkowiccy policjanci.

Do kradzieży doszło w nocy z 26 na 27 grudnia. Gdy właściciele pojazdu obudzili się o poranku, samochodu już nie było. Sprawę zgłosili na policję.

- Wartość skradzionego pojazdu marki Opel szacuje się na 115 tysięcy złotych – wyjaśnia oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł.

asp. Dominik Wilczek. Policja prowadzi czynności w tej sprawie.

(mim)

Poszukiwania trwają

Józef Matysek ze Steblowa zaginął 21 grudnia, a ostatni raz widziano go przy ulicy Wiejskiej. Policja apeluje do mieszkańców regionu o pomoc w poszukiwaniach i przekazywanie wszelkich informacji mogących pomóc w odnalezieniu zaginionego.

Józef Matysek ostatni raz był widziany 21 grudnia w swojej rodzinnej miejscowości, przy ulicy Wiejskiej. Jak wynika z ustaleń, dwa dni później ktoś mógł go zauważyć w Łowkowicach, ale jego obecna lokalizacja pozostaje nieznana.

Policja przypomina, że każdy, kto posiada informacje na temat miejsca pobytu Józefa Matyska, powinien natychmiast skontaktować się z Komendą Powiatową Policji w Krapkowicach pod numerem alarmowym 112 lub bezpośrednio z dyżurnym policji.



Józef Matysek ostatni raz był widziany 21 grudnia w Steblowie.

(marr)



Daj nam cynk!

Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia? Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego. Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl bądź też na facebooku



Zadzwoń 77 446 00 20



Wydawca należy do

Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00 sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
SZYCIE NA WYMIAR (1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
Wiceprezes Zarządu: Konrad Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOŁOWE

Lotto

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

OPTYKAn FIRMA RODZINNA
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845



Sezon 2025 już otwarty!

Twoje sprawdzone biuro podróży w Krapkowicach



od teraz to



Iwona Halupczok

Iwona Halupczok

Od Nowego Roku nowość w naszej ofercie - dołącza do nas TUI.

Tylko u nas oferty wszystkich Touroperatorów!

Zapraszamy do nas po URLOP PEŁEN PASJI!

krapkowice@urlop.pl
 ul. 1 Maja 16, Krapkowice
 +48 733 690 990



Kluczowa przeprawa już przejezdna

Na ten moment mieszkańcy powiatu krapkowickiego czekali od wrześniowej powodzi. Długo wyczekiwany most tymczasowy nad Osobłogą w Krapkowicach został otwarty w poniedziałek 23 grudnia. Przeprawa łączy powiat krapkowicki i przywraca normalny ruch po zniszczeniach powodziowych. W 28 dni powstały dwa mosty składane i 300 metrów drogi powiatowej.

Budowa tymczasowej przeprawy rozpoczęła się w niedzielny poranek 15 grudnia. Wówczas żołnierze rozpoczęli osadzanie na przyczółkach złożonych dwóch mostów DMS-65, a roboty wkroczyły w decydującą fazę. Wcześniej żołnierze 4. Głogowskiego Batalionu Inżynieryjnego pod dowództwem por. Pawła Lampowskiego składali w okolicy budowy zwiezione wcześniej do Krapkowic elementy konstrukcyjne dwóch mostów typu wojskowego należące do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Elementy te zostały przewiezione do stolicy powiatu m.in. spod Legionowa i Mińska Mazowieckiego oraz z Głucholaz. Logistycznie zostało podzielone to na 19 zestawów (łącznie 130 ton elementów mostowych).

Operacja była skomplikowana i inna od tej, z którą miano do czynienia podczas montażu mostów w

Głucholazach. W przypadku przeprawy nad Osobłogą dopiero po zmontowaniu i osadzeniu mostów wykonana została podbudowa drogi oraz drogi na nasypach. Po postawieniu mostów na przyczółki i zakończeniu prac przez żołnierzy do akcji ponownie wkroczyła firma cywilna, której zadaniem było wybudowanie na nasypach 300 metrów dróg.

Czas próby

W piątek 20 grudnia świeżo powstały most tymczasowy pomiędzy Krapkowicami a Żywocicami przeszedł pierwsze testy. Był to jeden z ostatnich i zarazem kluczowych etapów prowadzonych prac. Starosta krapkowicki Maciej Sonik po testach obciążeniowych poinformował, że mosty DMS-65 zdały je pozytywnie. To z kolei dało ogromne szanse na to, że przeprawa zostanie otwarta jeszcze

przed Świętami Bożego Narodzenia.

Tymczasowy most otwarty

W końcu nadszedł moment, na który mieszkańcy powiatu krapkowickiego czekali od wrześniowej powodzi. Długo wyczekiwany most tymczasowy nad Osobłogą w Krapkowicach został otwarty.

- Wszyscy ludzie, których tutaj widziecie pomogli w budowie tego mostu – mówił Maciej Sonik podczas otwarcia przeprawy. – Te mosty nazywamy mostami współpracy (...). Bez zaangażowania wielu ludzi, bez uporu, determinacji nie byłoby tych mostów.

Przeprawa łączyła powiat krapkowicki i pomogła przywrócić normalny ruch po zniszczeniach powodziowych. W poniedziałek 23 grudnia punktualnie o godzinie 11.30 w Krapkowicach odbyło się uroczy-



Otwarcie mostu tuż przed świętami nadało wydarzeniu dodatkowego wymiaru symbolicznego. Dla wielu mieszkańców był to prawdziwy gwiazdkowy prezent.

ste otwarcie tymczasowego mostu DMS-65, który po powodzi umożliwia ponowne połączenie obu brzegów Osobłogi. Była to długo wyczekiwana chwila zarówno dla mieszkańców, jak i lokalnych władz, które nie kryły dumy z zakończenia tej skomplikowanej operacji jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

- Jest to pierwszy z trzech mostów, które odbudujemy po wrześniowej powodzi – mówił starosta krapkowicki.

Na uroczystości otwarcia obecni byli m.in. minister Marcin Kierwiński, wojewoda opolska Monika Jurek oraz starosta krapkowicki Maciej Sonik wraz z wicestarostą Sabiną Gorzkułą. Minister Marcin Kierwiński podkreślał znaczenie tego przedsięwzięcia dla regionu.

- Bardzo chcę pogratulować panu staroście, pani staroście i wszystkim członkom zarządu powiatu – mówił pełnomocnik rządu ds. odbudowy obszarów dotkniętych powodzią Marcin Kierwiński. – Ta inwestycja, to wyraz świetnej współpracy samorządów na różnych szczeblach. Świetnej współpracy samorządu z władzami centralnymi, z

wojskiem i służbami mundurowymi (...). Mieliście w sobie tę determinację i chęć odtworzenia infrastruktury dla waszych mieszkańców.

Budowa mostu tymczasowego była wyjątkowo skomplikowanym przedsięwzięciem logistycznym. Złożenie i transport 130 ton konstrukcji na przyczółki w Krapkowicach wymagało nie tylko precyzyjnej koordynacji, ale także zaangażowania licznych specjalistów – w tym żołnierzy 4. Głogowskiego Batalionu Inżynieryjnego. W 28 dni powstały dwa mosty składane i 300 metrów drogi powiatowej. Prawdopodobnie krapkowickie mosty DMS-65 są najdłuższymi budowanymi i planowanymi do montażu mostami podczas wojskowej operacji „Fenix”, która wskutek powodzi z dniem 23 września rozpoczęta została przez Siły Zbrojne RP.

Otwarcie mostu tuż przed świętami nadało wydarzeniu dodatkowego wymiaru symbolicznego. Dla wielu mieszkańców był to prawdziwy gwiazdkowy prezent.

Tymczasowa przeprawa będzie funkcjonować do czasu odbudowy mostu na drodze krajowej nr 45 przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, co może potrwać nawet kilka lat.

(marr) fot. Konrad Bassek

Ich wiedza i zdolności zostały docenione

W ramach Marszałkowskiego Programu Stypendialnego dla uczniów szkół i placówek kształcenia ogólnego województwa opolskiego zostały przyznane uczniom stypendia. Tego typu wsparcie z pewnością przyczyni się do realizacji marzeń i zamierzeń nagrodzonych.



Uczennice Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach zostały stypendystkami.

Wśród stypendystów znalazły się uczennice z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach, które zdobyły stypendia. Zarówno dla Nicole Rosół, Emili Orzłowskiej, Oliwii Kalinowskiej jak i Aleksandry Panusch to ogromne wyróżnienie. Jest ono dowodem ich ciężkiej pracy, wytrwałości oraz pasji w zdobywaniu wiedzy i rozwijaniu swoich talentów. Społeczność szkoły, do której uczęszczają uczennice, nie kryje radości z faktu, że zaangażowanie i determinacja laureatek zostały docenione na tak prestiżowym poziomie. Sukces uczennic

zapewne nie byłby możliwy bez wsparcia rodziców i nauczycieli motywujących do wyjątkowej pracy i działania.



Stypendia zostały przyznane w ramach Marszałkowskiego Programu Stypendialnego dla uczniów szkół i placówek kształcenia ogólnego województwa opolskiego.

Na stypendium zasłużyły także inni. Decyzją Zarządu Województwa Opolskiego uczennice Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana

Pawła II w Zdzeszowicach, Weronika Kaczmarczyk i Alicja Muszkiet otrzymały stypendia.

W uznaniu za szczególne osiągnięcia również trzy uczennice Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach zostały stypendystkami Marszałkowskiego Programu Stypendialnego.

W tym gronie znalazły się: Anna Magosz, Joanna Iskra, Nikola Niepala.

To nagroda za ich wiedzę, pracę i zaangażowanie.

(matt)



Uczennice odebrały stypendia w Filharmonii Opolskiej.

Zachęta do czytania książek

Powiat Krapkowicki otrzymał dotację celową na realizację programu związanego z rozwojem czytelnictwa. Dotyczy on wspierania organów prowadzących placówki wychowania przedszkolnego, szkoły oraz biblioteki pedagogiczne w obszarze rozwijania zainteresowań dzieci i młodzieży przez promowanie i wspieranie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Dotację celową otrzymały dwie szkoły. Brązowa Szkoła I Stopnia w Krapkowicach wchodząca w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach – w wysokości 12 tysięcy zł oraz Liceum Ogólnokształcące w Krapkowicach wchodzące w skład Zespołu Szkół im. Jana

Kilińskiego w Krapkowicach – w wysokości 12 tysięcy zł.

Dotacja zostanie przeznaczona na zakup książek będących nowościami wydawniczymi, organizację działań promujących czytelnictwo oraz zakup elementów wyposażenia bibliotek szkolnych.

(matt)

Z ortopedą Wojciechem Markiem z S-Medica w Krapkowicach, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Kompleksowe leczenie: ortopeda i rehabilitant łączą siły

- Z jakich specjalizacji w zakresie ortopedii mogą skorzystać pacjenci S-Medica?

- Pacjenci mogą skorzystać u nas z kompleksowej wizyty ortopedycznej, porady lekarskiej lub nawet ewentualnej kwalifikacji do leczenia operacyjnego. W trakcie wizyty przeprowadzamy kompleksowe badanie kliniczne oraz wykonujemy konieczną diagnostykę, w tym badanie USG. Nasi pacjenci mogą być przez nas także kierowani na zabiegi rehabilitacyjne, które są również prowadzone w tutejszej placówce.

- Co wyróżnia S-Medica w Krapkowicach spośród innych placówek ortopedycznych w regionie?

- Na pewno wyróżnia bezpośrednia współpraca ortopedy z rehabilitantem, który jest dosłownie w gabinecie obok. Stwarza to możliwość wzajemnej konsultacji w stosunku do leczonego pacjenta w ciągu dosłownie kilku minut. Plusem jest także to, że S-Medica znajduje się blisko Opola. Jeżeli pacjent wymaga leczenia operacyjnego, jestem w stanie go pokierować odpowiednio do placówki w Opolu, która wykonuje takie zabiegi.

Zależy Nam aby uzyskać jak najwięcej koniecznych danych diagnostycznych, aby móc postawić diagnozę i określić optymalny, efektywny i indywidualny plan leczenia Pacjenta.

- Czy może Pan powiedzieć coś o procesie diagnostycznym, który przeprowadzacie w leczeniu pacjentów? Jak wygląda pierwsza wizyta?

- Na pierwszej wizycie przeprowadzamy dokładny wywiad. Omawiamy z pacjentem dany problem. Pytamy, kiedy i jak do niego doszło. Czy w przeszłości było przeprowadzane już leczenie operacyjne? Przeprowadzamy

też dodatkowe diagnostyczne badania obrazowe, które w ortopedii są niezmiernie ważne. W S-Medica mamy USG, ale w razie konieczności pacjent jest kierowany na badania bardziej specjalistyczne jak rentgen, tomograf, czy rezonans. Zależy Nam aby uzyskać jak najwięcej koniecznych danych diagnostycznych, aby móc postawić diagnozę i określić optymalny, efektywny i indywidualny plan leczenia Pacjenta.

- Ortopedia dziecięca, urazy sportowe, czy artroplastyka? Na jakich obszarach ortopedii skupiają się tutejsi specjaliści?

- Zajmuję się przede wszystkim pacjentami dorosłymi zgłaszającymi się najczęściej z problemami stawów, dysków kręgosłupa, urazami, przed i po rekonstrukcjach. W przypadku dzieci moja rola polega przede wszystkim na korygowaniu i monitorowaniu rehabilitacji.

- Z jakimi urazami ortopedycznymi najczęściej zgłaszają się pacjenci do S-Medica?

- Najczęściej są to urazy więzadeł kolan, barków, stawu skokowego. Bardzo często są to po prostu urazy sporto-

we i choroby zwyrodnieniowe. Po dokładnej diagnostyce prowadzimy rehabilitację dla pacjentów przygotowujących się do zabiegów rekonstrukcji (endoprotezy) kolan, stawu biodrowego czy barków, aby odpowiednio wzmocnić dane partie, co wpływa często na skrócenie rekonwalescencji po zabiegu. Ważna jest również praca z fizjoterapeutą po zabiegu, aby jak najszybciej wrócić do normalności. To



Ogromnym atutem jest dla pacjenta monitoring ortopedy i prawidłowo dobrana rehabilitacja – mówi ortopeda Wojciech Marek.

są najczęstsze przypadki. Dlatego to pokazuje jak ogromnym atutem jest dla pacjenta monitoring ortopedy i prawidłowo dobrana rehabilitacja.

- Co z profilaktyką. Jeśli chcielibyśmy sprawdzić czy wymagamy jakichś zabiegów ortopedycznych, to na taką konsultację również można się umówić?

- W takiej sytuacji pacjenci częściej trafiają do rehabilitanta, bo to jest jego zadanie, aby skorygować, czy dobrać odpowiednie ćwiczenia, mogące zapobiec urazom. Do mnie pacjenci trafiają po tym, jak rehabilitant widzi, że jest jakiś problem bardziej złożony, gdzie sama prewencja nie daje już efektów i także wtedy jak fizjoterapeuta ma wątpliwości i chciałby poznać moje zdanie dot. danej dysfunkcji pacjenta.

- Nie jest tajemnicą, że wiele osób boi się lekarzy, przychodzi i stara się unikać tego typu miejsca. Jakie podejście stosujecie w S-Medica wobec pacjentów, aby zapewnić im komfort i bezpieczeństwo podczas leczenia?

- Muszę przyznać, że to pytanie trafiło na bardzo wyluzowanego lekarza. Jeśli o mnie chodzi, to szybko skracam dystans z pacjentami, przez co może nie boją się oni do mnie wracać. Staramy się też rozmawiać dość szczerze

na temat problemu, nie ukrywając tego, co jest główną przyczyną schorzenia. Widzę już to od lat, że szczerze z pacjentem przynosi pozytywny efekt.

- Widzę, że Wasze miejsce wyposażone jest w specjalistyczny sprzęt, to chyba dowód na to, że pacjent może liczyć na bardzo profesjonalne podejście ze strony lekarzy.

- Staramy się, aby każda wizyta była kompleksowa. Jeżeli chodzi o narządy ruchu, to na co dzień wykonuje badanie USG i taki pacjent, który tego wymaga - takie badanie, będzie mieć zrobione. Ten sprzęt, który tutaj widzimy, to ultrasonograf z dobrym obrazem. Dzięki temu możemy diagnozować uszkodzenia w zakresie stawu ramiennego, łokcia, kolana lub biodra.

- Ile czasu potrzeba, aby leczenie ortopedyczne przyniosło zamierzony efekt? Zdaję sobie sprawę z tego, że przypadki bywają różne, ale czy można w przybliżeniu coś na ten temat powiedzieć?

- Jest to bardzo indywidualne i faktycznie wszystko zależy od schorzenia. Teoretycznie na każdego pacjenta mamy przewidziane około 20 min, ale jest to tylko umowny czas. Wszystko zależy od ogólnej komunikacji

z pacjentem i problematyki schorzenia. Do każdego przypadku podchodzimy bardzo indywidualnie aby osiągnąć pewność co do diagnozy. Pierwsza wizyta jest rozmową i ewentualnym poszerzeniem diagnostyki jeżeli USG nie wystarczy. Na drugim spotkaniu, kiedy pacjent wraca z wynikami badań, stawiamy już ostateczną diagnozę i decydujemy, czy schorzenie wymaga operacji, czy raczej rehabilitacji. Zatem niekiedy jesteśmy w stanie zamknąć się w dwóch wizytach. Jeśli jednak pacjent wymaga leczenia operacyjnego, to trzeba się liczyć z tym, że każdy zabieg wiąże się z monitorowaniem pooperacyjnym, więc tych wizyt może być więcej. Na szczęście w S-Medica jest możliwość współpracy w

jest tylko diagnoza pobieżna, dlatego też zwracamy uwagę na dokładną poszerzoną diagnostykę i kompletne badania medyczne.

- Jak Pan myśli, czy statystycznie wiele osób potrzebowałoby dziś takiej wizyty u ortopedy, czy fizjoterapeuty, a nawet nie zdaje sobie z tego sprawy?

- Jako lekarze raczej trafiamy już na pacjentów z urazami i zwyrodnieniami, więc przychodzą oni do nas w momencie, kiedy uskarżają się na jakiś ból lub dyskomfort. W S-Medica dzięki kompleksowemu podejściu - fizjoterapeuci są w stanie szybciej znaleźć problem i przekierować pacjenta na wizytę u ortopedy co znacznie ułatwia i przyspiesza proces

Na pewno wyróżnia bezpośrednia współpraca ortopedy z rehabilitantem, który jest dosłownie w gabinecie obok.

jednym czasie ortopedy oraz fizjoterapeuty co znacznie skraca czas dojścia do pełnego zdrowia pacjenta po zabiegu.

- Na czym polegają badania diagnostyczne?

- Przeważnie w 80% jest to rozmowa. Następnie badamy pacjenta klinicznie sprawdzając daną ruchowość stawów. W nowoczesnej ortopedii jest też wiele badań obrazowych np. rezonans magnetyczny, dzięki któremu możemy zajrzeć w środek człowieka, nawet go nie operując.

- Czy wprawiony ortopeda jest w stanie dostrzec defekt lub problem „na pierwszy rzut oka”?

- Jest w stanie, bo samo kształcenie specjalistyczne trochę trwa. Jest to sześć lat samej specjalizacji, plus sześć lat studiów zwiększa szanse zdiagnozowania pacjenta już niekiedy po kilku zdaniach lub nawet na zasadzie samego wejścia do gabinetu i już mniej więcej wiemy, co pacjentowi jest. Trzeba pamiętać, że to

leczenia unikając ryzyka wystąpienia dalszych powikłań wynikających ze schorzenia.

- Mówi się, że „sport to zdrowie”, a wspominał Pan w naszej rozmowie o urazach typowo sportowych, zatem może on być powodem tego, że ktoś potrzebuje następnie pomocy ortopedy lub fizjoterapeuty. Jak ma się więc jedno do drugiego?

- Chodzi o sport rozsądny, to znaczy w rozsądnych dawkach i dopasowany do danej osoby, wieku i jej możliwości. Wówczas jak najbardziej sport to zdrowie. Dodam, że sport zawodowy niesie ze sobą zawsze ryzyko problemów. Myślę, że każdy zawodowy sportowiec jakieś problemy ortopedyczne może niestety mieć. A wynikają one z intensywności i braku wyważenia pomiędzy pracą a przyjemnością, ponieważ dla zawodowego sportowca -sport to praca.

- Dziękuję za rozmowę.



S-MEDICA
Twoje zdrowie - nasz cel

Twoje zdrowie - nasz cel. Skontaktuj się z nami w celu umówienia wizyty.

Centrum Kompleksowej Fizjoterapii S-MEDICA

Kontakt: rejestracja@smedica.pl,

tel: 77 474 95 95

www.smedica.pl



Godziny pracy rejestracji: 8:00 – 20:00.

Dokończenie ze str. 1.

Śmierć wisi w powietrzu

- Smog ma bardzo negatywny wpływ na życie ludzi, ale również zwierząt, o czym się rzadziej mówi – tłumaczy społecznik proekologiczny z Gogolina Rafał Świerad. – W Anglii prowadzono badania, z których jasno wynika, że zanieczyszczone powietrze ma negatywny wpływ m.in. na proces rozrodczy wróbi.

Smog, alerty i choroby

Poziom smogu w naszym regionie jest alarmującym wysoki od 27 grudnia. Tamtego dnia, ale też i w następnych Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wysłało drogą SMS-ową specjalny alert przestrzegający o złej jakości powietrza w zakresie pyłu zawieszonego PM10 (smog). W komunikatach zachęcano także do rezygnacji z aktywności na zewnątrz.

Z informacji ratowników medycznych w ostatnich dniach do osób zmagających się z dolegliwościami związanymi z układem oddechowym częściej niż zwykle wyjeżdżać musiało pogotowie. Najczęstszym problemem, na który skarżyli się mieszkańcy regionu było zaostrenie duszności mimo przyjmowanych przepisanych leków. Nierzadko takie osoby trafiały do szpitali.

Drogi oddechowe, płuca i oskrzela wypełnione toksycznymi cząsteczkami znacznie skutkują obniżeniem naszej odporności. Pojawia się też kichanie i kaszel, poprzez który organizm stara się wyrzucić z siebie toksyny. Możliwe jest pojawienie się infekcji,

a w stanie przewlekłym istnieje nawet zagrożenie nowotworem.

Jak podaje Regionalny Wydział Monitoringu Środowiska w Opolu Departament Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska za przyczynę takiego stanu rzeczy podawane są „warunki meteorologiczne utrudniające rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń w sytuacji wzmożonej emisji z sektora bytowo-komunalnego”.

Spółecznik ekologiczny Rafał Świerad dziwi się, bo temat zatrutego powietrza w regionie i w Polsce ciągnie się latami, a mimo to, niewiele się w tej sprawie zmienia.

- Tu powinny zadziałać odpowiednie instytucje kontrolne, a może nawet socjolodzy, którzy wywarliby wpływ na ludzi zatrzymujących nasze powietrze – dodaje Rafał Świerad. – Owszem, trzeba wymieniać stare kopciuchy, ale czasami problem leży zupełnie gdzie indziej. Ludzie nie potrafią rozpałać ognia w piecu, to wszystko w nim się kotłuje i potem z kominów przez kwadransy i godziny lecą te śmierdzące dymy.

Wina ludzi i tajemnicze usterki

Działacz jasno zaprzecza też, że zatrute powietrze spowodowane jest pogodą.

- To jest po prostu śmieszne – tłumaczy Rafał Świerad. – Wina leży wyłącznie po stronie ludzi. To oni powinni zmieniać swo-

je myślenie, zacząć dbać o swoje zdrowie i zdrowie innych, wymieniać kopciuchy, bądź zmienić technikę rozpalania ognia w piecach.

Rafał Świerad zauważył jeszcze jedno niepokojące zjawisko. W momencie, gdy normy smogowe są przekroczone kilkanaście, kilkadziesiąt lub więcej razy, specjalne tablice informujące o stanie jakości powietrza w naszym regionie... nagle są wyłączane.

- Urzędnicy tłumaczą się awariami, jakimiś usterekami itd., ale jak dla mnie jest to celowe działanie – ripostuje ekospołecznik. – Takie postępowanie jest niepokojące. To jakby rozwiązaniem wystąpienia u człowieka gorączki było słuczenie termometru.

Gogoliński społecznik przekonuje, że sporo do powiedzenia w sprawie jakości powietrza w naszym regionie mają ci mieszkańcy, którzy w swoich domach zamontowali oczyszczacze powietrza bądź rekuperatory.

- Niech pokażą swoje filtry, jakie czarne świnstwo na nich osiada – dodaje Rafał Świerad. – Czasami tego jest tak dużo, że systemy oczyszczania powietrza są już niewydolne. I co z tego, że okna mamy w domach zamknięte jak to zatrute powietrze przedostaje się chociażby przez systemy wentylacyjne!

Wiele wskazuje na to, że w kolejnych dniach nie będziemy mogli cieszyć się czystym i świeżym powietrzem. Dlatego też w miarę możliwości najlepiej

uniknąć wychodzenia z domów, aktywności fizycznej na zewnątrz oraz wietrzenia pomieszczeń. Jeśli już jednak musimy wyjść z domu warto założyć odpowiednią maseczkę, która w jakimś stopniu może uchronić przed zanieczyszczonym powietrzem.

Rozgłos i kontrole

Smogowy problem w naszym regionie odbił się już szerokim echem w całej Polsce. O tej niebezpiecznej dla zdrowia i życia sytuacji mówiono chociażby w najważniejszych serwisach informacyjnych w kraju. Oprócz przejmujących reportaży w przestrzeni publicznej zaczęły pojawiać się także tzw. memy i śmieszne obrazki przedstawiające w prześmiewczy sposób np. mieszkańców naszego regionu błądzących we mgle lub też takich, którzy po 46 dniach otrzymywania alertów RCB w końcu wyszli z domów.

- Śmieją się z nas nawet w stolicy – mówi jeden z mieszkańców Krapkowic. – Dziś Krapkowice nie są już znane z ogromnej ilości rond, ale też potężnego smogu. Nasze miasto i wszystko wokół wygląda jak Mordor (Kraj Cienia w legendarium Tolkiena – przyp. red).

Powodów do śmiechu jednak nie ma, a czoło tej fatalnej sytuacji starali się stawić nawet strażnicy miejscy.

- Straż miejska prowadzi kontrole w zakresie tego, czym mieszkańcy gminy Krapkowice palą w piecach – mówi komendant krapkowickiej straży miejskiej Zdzisław Tupko. – Strażnicy interweniują w przypadkach, gdy z kominów wydobywa się czarny i gęsty dym. Wtedy pukamy do takiego domostwa i przeprowadzamy kontrolę.

Zdzisław Tupko tłumaczy, że najczęściej nie stwierdza się nieprawidł-

wości w wyniku przeprowadzanej kontroli. Zasadniczo ludzie palą węglem oraz suchym drewnem i rzadko zdarza się, że do kopciucha wrzucane są odpady takie jak plastiki, czy stare meble.

- Problem często tkwi w tym, że ludzie niewłaściwie rozpalają ogień – tłumaczy Zdzisław Tupko. – Zamykają drzwiczki pieca, ogień nie dostaje wystarczającej ilości powietrza, wszystko się „kotłuje” w wyniku czego powstaje gęsty dym.

Komendant Straży Miejskiej w Krapkowicach ma świadomość, że w ostatnim czasie w naszym regionie znacznie przekroczone są normy smogowe. Straż miejska robi co może, ale jej czynności muszą odbywać się w granicach prawa.

- Dostajemy telefony, nawet anonimowe w celu przeprowadzenia kontroli – dodaje Zdzisław Tupko. – Jedziemy i sprawdzamy, sporządzamy protokoły i robimy zdjęcia. Zdarza się, że zgłasza nam się kilka interwencji w sprawie jednego, konkretnego adresu, ale my też nie możemy tam co chwilę jeździć, bo zaraz ci ludzie oskarżą nas o nękanie.

Zdzisław Tupko wylicza, że rocznie strażnicy przeprowadzają od 20 do 30 tego rodzaju kontroli.

W opublikowanym przez Polski Alarm Smogowy rankingu najbardziej zanieczyszczonych miejscowości w Polsce po raz kolejny zwyciężyła Nowa Ruda. Osiągnęła pierwsze miejsce w trzech kategoriach: liczba dni smogowych, stężenia PM10 oraz stężenia benzo(a)pirenu. Inne miasta z nieczystym powietrzem to Nowy Targ, Sucha Beskidzka, Nowy Sącz czy Żywiec. Wśród najbardziej zanieczyszczonych miejscowości po raz pierwszy pojawiło się Nowe Miasto Lubawskie, w którym zainstalowano stację pomiarową. Najnowszy ranking został opracowany na podstawie danych Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska za rok 2022. Czy któreś z miast naszego regionu wkrótce dołączy do tego niechlubnego rankingu? Wiele wskazuje na to, że niestety jest to niewykluczone, jednak o tym dowiemy się w przyszłości.

Mateusz Dąbrowski,
Michał Mandola

Usługi Remontowe
– Wykończeniowe
Piotr Hajduk

Przyjmę ucznia na praktykę

kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
- Tel. 795570792, 774428338**

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnaprosperita.pl
- fb.com/wirtualnebiurogogolin



VI Konwój Charytatywny odbędzie się w dniach 15-17 sierpnia 2025 roku.

17 sierpnia uda im się pobić kilka rekordów.

(matt) fot. archiwum

Znowu pojedą by pomóc

17 sierpnia 2025 roku odbędzie się kolejny Konwój Charytatywny. Podczas szóstej edycji tego wyjątkowego wydarzenia strażacy i wszyscy ludzie dobre woli będą mogli pomóc trojgu dzieci.

VI Konwój Charytatywny pojedzie dla cztero-miesięcznego Piotra Białasa z Walec, sześciolatniego Wiktora Świerka z Raclawic Śląskich oraz siedemnasto-letniej Zuzanny Mrozek z Żyrowej. Sylwetki osób, które będą bohaterami najbliższego konwoju poznamy w późniejszym czasie. Możemy jednak zdradzić, że miejscem jego startu będzie Głogówek. Strażacy i wszyscy zaangażowani w akcję liczą na to, że



Z Rafałem Świeradem, mieszkańcem Gogolina, lokalnym działaczem proekologicznym i społecznikiem, rozmawia Michał Mandola.

Moje dzikie boje o drzewa

- Jest Pan bardzo zaangażowany w sprawy związane z ochroną środowiska. Proszę powiedzieć Panie Rafale, jakie są najbardziej widoczne skutki zmian klimatycznych, z którymi mamy do czynienia w obecnych czasach?

- Wiele niekorzystnych efektów zmian klimatycznych dotyczy zjawisk pogodowych. Mam tu na myśli coraz częstsze i gwałtowniejsze opady deszczu przeplatane długimi okresami suszy, potężne burze, coraz więcej dni z wichurami i gradobiciami. „Pogoda na sterydach” to już w tej chwili nie pojedyncze incydenty, ale w zasadzie regularnie i często występujące historie. Anomalie stały się niemalże codziennością. Oddziaływanie tych wydarzeń na naszą cywilizację widać nad wyraz dobrze: potężne powodzie, upały, wichury, gradobicia rujnują ludziom ich siedziby i mają wpływ na ekonomię na poziomie państw i kontynentów. Przecież duże kwoty odszkodowań wypłaca państwo ze swojego budżetu, czyli też z naszych pieniędzy. Świadomi ekonomiści i bankowcy boją się zapaści firm ubezpieczeniowych z powodu konieczności wypłat olbrzymich odszkodowań za skutki wielkoskalowych gwałtownych zjawisk pogodowych. Jeśli upadną koncerny ubezpieczeniowe, może się też załamać światowa gospodarka. Nie tylko jednak ludzie doświadczają skutków tzw. zrównoważonego rozwoju. Zmieniający się klimat, który powoduje u nas wzrost średniorocznych temperatur, w znaczący sposób wpływa na świat przyrody. Wydłużył się okres wegetacji, co powinno nas cieszyć, ale w związku z bezprecedensowym w dziejach naszego gatunku tempem zmian roślin nie jest w stanie wykorzystywać tego zjawiska. Badania pokazały, że pomimo wzrostu stężenia CO₂ w atmosferze drzewa i inne rośliny zaczynają produkować mniej tlenu, niż można by się spodziewać. Tak samo negatywnie na proces fotosyntezy wpływa temperatura – im goręcej tym rośliny produkują mniej tlenu. Co do rosnącego poziomu CO₂ (gaz cieplarniany) w kontekście fotosyntezy to niewiele osób zdaje sobie sprawę, że ok 70% tego pierwiastka produkowane jest przez fitoplankton oceaniczny. W związku z tym, że to właśnie morza i oceany pochłaniały do tej pory najwięcej tego związku, bardzo wzrosło ich zakwaszenie co powoduje, że drobnych glonów produkujących tlen jest mniej. A stężenie CO₂ w miastach ciągle rośnie długimi okresami, dochodząc do 1000 Pmm – proszę sprawdzić, jaki ma to wpływ na ludzki układ nerwowy. Zażartuję, że jeśli ktoś się czuje palną albo paprotką bać się nie musi.

- Czy mógłby Pan podać jakieś przykłady, na których konkretnie widać te zmiany?

- Na naszym lokalnym podwórku także widać galopujące zmiany choćby w lasach otaczających Gogolin, czy Krapkowice. Brak równomiernie rozłożonych w skali roku opadów wpływa negatywnie na kondycję uważanych

do tej pory za najodporniejsze gatunki lasotwórcze, jakimi są sosna czy brzoza. Objawem pogorszonej kondycji sosny jest jemiola, która jest półpaszytem, a jej nadmierny rozwój wykańcza osłabione suszą drzewa. Kto z dzisiejszych 40 czy 50-latków pamięta ze swego dzieciństwa jemiolę na sosnach? Teraz w okolicznych lasach jest jej mnóstwo. Także drzewa liściaste cierpią wskutek wzrastających temperatur sprzyjających przychodzącym z południa owadom, grzybom i innym patogenom. Przez rosnące temperatury buki i dęby zmieniły cykl rozwojowy – produkują nasiona częściej, ale w dużo mniejszych ilościach i gorszej jakości co wpływa na ilość organizmów żywiących się nimi i dalszy łańcuch pokarmowy. Zaburza to funkcjonowanie leśnych ekosystemów, a co ciekawe ma też realne znaczenie dla nas ludzi, bo zwiększa się ilość kleszczy, a zatem i występowanie chorób przez nie przenoszonych. Kornika drukarza do tej pory kojarzyliśmy z drzewami iglastymi, a okazuje się, że ekspansję niedawno rozpoczął kornik ostrozębną żerujący na drzewach liściastych. Bardzo dużym zagrożeniem dla naszej fauny są skutki suszy, szczególnie kiedy zdarza się wiosną – brak wody ma wpływ na szybkie wymieranie płazów, które nie mogą skutecznie zakończyć cyklu rozwojowego. A pamiętajmy, że to m.in. one redukują komary (zjadają ich larwy), za którymi raczej nie przepadamy. Wraz z ociepleniem pojawiają się nowe zagrożenia dotyczące znikających cieków wodnych i rzek zatem żyjących w nich ryb i innych organizmów. Brak śniegu zimą w połączeniu z nieregularnymi opadami deszczu powinien w nas budzić obawy i kazać nam rozpocząć prace nad gromadzeniem wody, a nie jej pozbywaniem się. Rosnąca siła wiatrów powoduje erozję i wyłajawianie gleb. Takie same skutki niosą nawalne opady – nasze uprawy będą wymagały coraz większej ilości chemii, co z kolei spowoduje wzmożone wyniszczanie resztek populacji owadów szczególnie tych zapylających. Jest jeszcze kilka innych aspektów związanych z pojawianiem się nowych patogenów i szkodników, ale to już może kiedyś indziej. Nazwałbym ten proces takim samonapędzającym się łańcuszkiem nieszczęścia.

- A są może jakieś pozytywne efekty zmian klimatycznych?

- Do tej pory wymieniałem głównie negatywne skutki „globała”, jak slangowo nazywa się efekt cieplarniany. Są jednakowoż pozytywne jego efekty; np. zimy są coraz cieplejsze, w związku z tym mniej wydajemy na ogrzewanie. Co do naszych ekosystemów to w miejsce ustępujących gatunków zimno i wilgociolubnych pojawiają się nowi przybysze z południa Europy. Wspomnę o najbardziej spektakularnych przykładach takich gatunków jak: szakal złocisty, żółna, modliszka, żadzechnia (czarna pszczoła) i wiele innych drobnych zwierząt. Niby powinniśmy się cieszyć z tego, że pojawiają się nowi przybysze, ale z drugiej strony świat nauki ostrze-

ga, że łańcuch skomplikowanych i kruchych zależności w często niewielkich i mocno zniszczonych przez człowieka ekosystemach może na tym ucierpieć. Dotyczy to np. związku z przyspieszonym okresem wegetacji i żerujących na roślinach owadów, którymi żywią się z kolei ptaki. Tylko, że ptaki nie potrafią się aż tak szybko do tych terminów dostosować, co powoduje, iż dostęp do owadów



Po co wydaje się miliony na tzw. rewitalizację parków, skoro przy okazji niszczone tam jest prawie wszystko - pyta Rafał Świerad.

stanowiących pokarm dla piskląt jest mocno problematyczny, bo ich ofiary już zdążyły zakończyć swój proces rozwojowy. Takich nieoczywistych i trudnych do zauważenia przez laików zjawisk ekologii opisują coraz więcej, zatem ostrożnie z optymizmem nad „cieplem”. Wbrew przypuszczeniom „klimatosceptyków” w centralnej Europie w najbliższym czasie egzotycznych roślin uprawiać na masową skalę nie będziemy, bo to, że zimy są coraz łagodniejsze nie znaczy, że epizodów arktycznej aury przestaniemy zupełnie doświadczać.

- Bardzo często patrzy Pan naszej władzy na ręce. Nie boi się Pan krytykować samorządowców i urzędników, którzy czasami podejmują decyzje niemające nic wspólnego z ochroną środowiska. A zatem w jaki sposób polityka samorządowa (ale i rządowa) może wspierać walkę ze zmianami klimatycznymi?

- Z moich obserwacji wynika, że pozytywne zmiany są w naszej przestrzeni widoczne: akcje edukacyjne, walka ze smogiem, sprzątanie otoczenia, sadzenie drzew czy wieszanie budek dla ptaków. Czasem jest to podyktowane autentyczną troską, ale najczęściej próbą zdobycia uznania ludzi i utrzymania władzy co nazywane jest greenwashingiem. Cóż bowiem z tego, że sadi się nowe drzewa, skoro

dalej z błahych powodów wycina się te najpotrzebniejsze, czyli dojrzale? Po co sadić 1000 drzew na tysiąclacie skoro nie ma potem o nie kto dbać? Dlaczego urzędnicy wolą zapłacić z publicznych pieniędzy za nasadzenie szkółkowanych roślin z obcych gatunków, a nie dają szans naszym rodzimym samosiejkom, które mają 100 razy większe szanse przetrwania w tych okolicznościach klimatu. Nie



rozumiem, jak pod hasłem „adaptacji klimatycznych” samorządy uzyskują zgodę na wydawanie pieniędzy na zabetonowywanie miast, tworzenie parkingów i nowych dróg często mających zgubny wpływ na mieszkańców i przyrodę. Ktoś to kontroluje i wyciąga wnioski? Zamiast magazynować wodę, robimy wszystko, by przyspieszyć jej odpływ z naszego otoczenia. Dlaczego urzędnicy potrafią się pochwalić pogłębianiem i wyprostowaniem koryta lokalnej rzeczki, a nie potrafią spowodować, żeby na okolicznych rowach powstały zastawki magazynujące wodę na okres suszy? Po co wydaje się miliony na tzw. rewitalizację parków, skoro przy okazji niszczone tam jest prawie wszystko, co do tej pory znalazło tam schronienie? A przecież przykładów na lokalne działania poprawiające nie tylko bioróżnorodność, ale i warunki życia lokalnych społeczności jest mnóstwo.

- Jakie działania na poziomie lokalnym i globalnym są najsukcesowniej w walce ze zmianami klimatycznymi?

- Takich działań jest wiele. Część z nich wymaga poważnego przemodelowania naszych priorytetów i gospodarki co uważam za niewykonalne, bo nikt ani z rządzących, ani korporacji nie chce zmieniać ustalonych reguł

gry i prawa. Popatrzmy na kilka z brzegu przykładów: od dekady słyszymy o próbach wprowadzenia niewielkiego elementu obiegu zamkniętego (co pozwala na mniejsze marnowanie surowców i energii) jakim jest system kaucyjny. Czy udało się go wdrożyć, czy też raczej funkcjonuje jego wykoślawiona namiastka? Okazuje się, że zmiany klimatyczne są bardzo mocno napędzane przez produkcję żywności, a ciągle jej marnujemy prawie 30%! Zapytajcie lokalne sieci handlowe, ile żywności miesięcznie przekazują do banków żywności, do czego są zobowiązane prawem, a ile wyrzucają? Gdzie nadzór nad przestrzeganiem prawa i kontrola państwa? Inny mocno walkowany temat transformacji energetycznej – jak możemy nazywać zieloną energią prąd powstający ze spalania naszych lasów? Z wiadomych przyczyn kwestia energii to teraz bardzo mocno rozwijany temat. Tylko czy ktoś wie jak sprawnie i niedrogo zarządzać systemem energii opartej na niestabilnym i nieprzewidywalnym źródle, jakim są fotowoltaika, czy wiatraki? Dla mnie mocną aberracją jest budowanie olbrzymich farm PV czy wiatrowych na terenach cennych przyrodniczo – to powinno być surowo zabronione, a system powinien wspomagać alternatywne rozwiązania zarówno te wielkoskalowe (atom), jak i rozproszone: niewielkie instalacje na dachach budynków, wiatraki wertykalne w miastach czy instalacje na biogaz na wsi. Odnoszę wrażenie, że zaawansowane technologicznie zdobycze cywilizacyjne używane są głównie do wspierania najbogatszych, a nie sprawiedliwego rozdziału dóbr wśród społeczeństwa. Pewnie stąd bierze się potem taki wstręt społeczeństwa do słowa „ekologia/ekolog”. Ludzie tak samo dobrze potrafią wyczuć próbę manipulacji i szwindlu jak nie potrafią zaufać naukowcom i badaczom.

- To jakie kroki należy podejmować na przestrzeni lokalnej?

- Na naszym lokalnym terenie skupiłbym się na próbach zazieleniania miast, ale nie poprzez jakieś spektakularne działania, a ich ograniczenie do minimum! Pozwólmy rosnąć naszym rodzimym gatunkom drzew i krzewów w miejscach, gdzie nikomu nie przeszkadzają. Dbajmy o zieleń; drzewa w przestrzeni miasta muszą być sprawdzane pielęgnowane w sposób zgodny z aktualną wiedzą, a nie praktykami rodem z lat siedemdziesiątych. Wyznaczymy strefy gdzie nasza działalność „upiększająca – poprawiająca” będzie mniejsza. To sprzyja drobnym organizmom, których jest coraz mniej poprzez naszą irracjonalną, ale konsekwentną pogoń za pięknem i wygodą. Nie wszędzie musi być przecież cudownie „tutowopelargoniowo” i „trawniczkowogolfowo”. Chciałbym sprawić, że tereny cenne przyrodniczo zaczęły być realnie chronione. W tej chwili na terenie pobliskich gmin chronimy promile ich obszaru a przecież wszędzie słychać, że w tej materii mamy się czym chwalić.

Chciałbym także doprowadzić do powstania „Lasu Społecznego” w Otmęcie. Ze ścieżki edukacyjnej wokół starorzecza korzysta mnóstwo ludzi i warto by było spowodować, by w takim miejscu priorytetem nie było pozyskanie drewna, ale rekreacja i edukacja. Miałem już w tej sprawie spotkanie z przedstawicielami Nadleśnictwa Strzelce Opolskie, ale bez wsparcia krapkowickich samorządowców, nie będzie to łatwe. Zaczniemy podczas planowania działań remontowo-inwestycyjnych wpisywać do zamówień i przetargów warunki związane ze skuteczną ochroną zieleni na terenie inwestycji. Musimy także chronić ujęcia wód, bo lata zaniedbań w tym zakresie doprowadziły do tego, że kilka ujęć wody na terenie okolicznych gmin jest zanieczyszczonych. Obecność wody moim zdaniem także będzie miała duże znaczenie dla społeczeństwa i natury. Nie tylko trzeba zacząć ją skutecznie gromadzić, ale wiedzieć co potem z nią robić.

- Często podkreśla Pan, że w kwestiach związanych z ochroną środowiska kluczową rolę odgrywa właściwa edukacja. Jaką rolę odgrywa ona w stawianiu czoła zmianom klimatycznym? Jak można zwiększyć świadomość społeczną na temat problemów związanych ze zmianami klimatycznymi?

- Edukacja jest bardzo ważna, ale z jakichś powodów nie działa. Zauważam kilka tego przyczyn. Po pierwsze: społeczeństwo nie czuje potrzeby zmian swoich nawyków. Po drugie: widzi, że władza deklaruje coś zupełnie innego, niż wdraża w życie. Po trzecie: wpływa na to straszna dezinformacja – za jednym pomysłem dotyczącym wdrożenia pozytywnych zmian idzie tyle manipulacji i głupoty, że człowiek nie ma czasu, by to prostować (choćby tzw. Afera Robakowa). Tutaj podkreślę rolę mediów i władzy. Jeśli środki przekazu będą promowały treści społecznie szkodliwe i ludzi posługujących się tzw. chłopskim rozumem, zamiast naukowymi argumentami, nasze społeczeństwo zgaoi rozpad. Zbyt mało jest zaangażowanych społecznie osób i decydentów z wizją przyszłości, by zatrzymać negatywny trend dezinformacji i promocji szkodliwych treści. Ja od wielu lat jestem mocno zaangażowany w edukację. Teraz mam okazję poszerzyć krąg odbiorców, bowiem działam w Społecznej Radzie Rewitalizacji i Radzie ds. Ekologii przy burmistrzu Gogolina. Myślę, że poprzez moje dzikie boje o drzewa i kampanie edukacyjne udało się ocalić kilka drzew w Gogolinie, zwrócić uwagę na konieczność poprawy jakości powietrza i wody, czy zabezpieczyć przed kolizjami z ptakami kilka „szklanych pułapek”. Natomiast marzę o chwili, gdy nasz system uda się przestawić na takie tory, by zdrowa i bezpieczna przyszłość naszych dzieci była ważniejsza, niż wygrana w najbliższych wyborach. Oby zmiany, które wywołaliśmy, pozwoliły doczekać takich czasów.

- Dziękuję za rozmowę.

Fundusz sołecki i ważne zadania

Kilkadziesiąt zadań będzie realizowanych w ramach funduszu sołeckiego na 2025 rok w całej gminie Strzeleczy. Plany są ambitne.

Jak co roku w gminie Strzeleczy realizowanych jest wiele zadań z funduszu sołeckiego. Wyjaśnijmy, że są to środki samorządowe, które przeznaczone są na przedsięwzięcia wybrane przez mieszkańców danej miejscowości. Co to będą za inwestycje? Postanowiliśmy to sprawdzić.

Fundusz sołecki miejscowości Zielina wyniesie w przyszłym roku 37 503,06 zł. Z tych środków zrealizowane będą następujące zadania:

- doposażenie placu zabaw w Zielinie,
- poprawa infrastruktury, pielęgnacja terenu zielonego na terenie sołectwa,
- organizacja spotkań integracyjnych,
- zakup doposażenia dla OSP Zielina,

- remont altany,
- zakup niesortu szarogłazowego,
- renowacja boiska sportowego w Kujawach.

Sołectwo Dziedzice otrzyma 31 261,22 zł. Pieniądze przeznaczone będą na:

- organizację imprez sołeckich,
- wyposażenie Szkoły Podstawowej w Raclawicach,
- wyposażenie świetlicy w Dziedzicach,
- czyszczenie rowów melioracyjnych,
- wyposażenie przedszkola w Dziedzicach,
- utrzymanie terenów zielonych,
- zakup wozu strażackiego dla OSP Raclawicki.

Komorniki otrzymają 36 618,80 zł. Z tych środków planowana jest realizacja następujących zadań:

- zakup pompy i osprzętu do systemu nawadniania boiska sportowego oraz sprzętu sportowego,
- zakup niesortu szarogłazowego,
- organizacja imprez integracyjnych,
- utrzymanie terenów zielonych.

Fundusz sołecki Kujaw na 2025 rok wyniesie 44 109,01 zł. Przedsięwzięcia przewidziane do realizacji według wniosku sołectwa to:

- zakup traktorka do koszenia trawy,
- organizacja spotkań integracyjnych dla mieszkańców sołectwa,
- wertykulacja/aeracja boiska w Kujawach,
- zakup wyposażenia OSP Zielina,
- utrzymanie terenów zielonych.

Sołectwo Łowkowiec dostanie 41 872,35 zł na realizację następujących zadań:

- utrzymanie terenów zielonych (remont altany),

- zakup tłuczni na remont dróg rolnych,

- doposażenie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowkowicach,

- zakup pompy i osprzętu do systemu nawadniania boiska sportowego w Komornikach oraz sprzętu sportowego,

- organizacja imprez integracyjnych.

W sołectwie Pisarzowice zrealizowane będą 4 zadania o łącznej wartości 31 105,18 zł. Będą to:

- budowa placu zabaw przy ul. Buława,
- utrzymanie terenów zielonych,
- organizacja imprez integracyjnych,
- zakup tłuczni na drogi.

Fundusz sołecki Raclawiczek w przyszłym roku wyniesie 48 322,26 zł. Przedsięwzięcia przewidziane do realizacji według wniosku sołectwa to:

- zakup materiałów dla Szkoły Podstawowej w Raclawicach,
- zakup materiałów dla przedszkola w Raclawicach,
- organizacja imprez,
- utrzymanie terenów zielonych,
- zakup strojów sportowych,

- adaptacja wraz ze zmianą sposobu użytkowania stodoły na ul. Polnej,
- zakup wozu strażackiego dla OSP Raclawicki.

W Smolarni zrealizowane będą 2 zadania o łącznej wartości 25 799,61 zł. Będą to:

- zakup hełmów strażackich dla OSP Smolarnia,
- zagospodarowanie terenów zielonych.

Fundusz sołecki Ścigowa na 2025 rok wyniesie 26 787,90 zł. Z tych środków zrealizowane będą następujące zadania:

- budowa zadaszenia na placu zabaw,
- zakup wyposażenia do OSP Ścigów,
- organizacja imprez wiejskich,
- zakup paliwa do kosiarki,
- zakup materiałów biurowych,
- utrzymanie terenów zielonych.

Najwięcej środków przewidziano dla sołectwa Dobra. Ich łączna wartość to aż 50 923,02 zł. Przedsięwzięcia przewidziane do realizacji według wniosku sołectwa to:

- opracowanie dokumentacji projektowej na lampy przy ul. Polnej,

- remont i doposażenie pomieszczeń w budynku OSP,
- organizacja imprez okolicznościowych,

- pielęgnacja terenów zielonych i skwerów na terenie sołectwa,
- doposażenie obiektu LZS Dobra,
- remont pomieszczeń dla OSP Dobra.

W sołectwie Dobra realizowanych będzie 5 zadań o łącznej wartości 26 735,89 zł. Będą to:

- zakup materiałów i wyposażenia Szkoły Podstawowej w Zielinie,
- utrzymanie terenów zielonych w miejscowości,
- organizacja spotkań integracyjnych w miejscowości,
- zagospodarowanie terenu działki nr 65 w Mosznej,
- zakup wyposażenia dla OSP Moszna.

W Wawrzyńcowicach zrealizowane będzie jedno zadanie pn. „zagospodarowanie terenu oraz budowa placu rekreacyjnego” o wartości 13 732,05 zł. O postępach prac związanych z realizacją wybranych zadań w sołectwach będziemy informować czytelników „Tygodnika Krapkowickiego” na bieżąco.

(mim)

Doceniona przez burmistrza

Burmistrz Strzeleczy Marek Pietruszka wziął udział w spotkaniu z brązową medalistką Mistrzostw Świata w Amp Futbolu Weroniką Nowotną. Był czas na wspomnienia i gratulacje.



Burmistrz Marek Pietruszka gościł w domu rodzinnym Weroniki Nowotnej.

O Weronice Nowotnej i jej sukcesach sportowych już wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Warto jednak dodać, że przed świętami reprezentantkę Polski kobiet w Amp Futbolu i zdobywczynię brązowego medalu Mistrzostw Świata w Kolumbii odwiedził w jej rodzinnym domu burmistrz Marek Pietruszka. To była okazja, aby osobiście uhonorować sportsmenkę listem gratulacyjnym i upominkiem

oraz wyrazić uznanie dla jej ogromnego wysiłku.

- Weroniko, twoja historia jest inspiracją dla nas wszystkich – gratuluje Marek Pietruszka. - dziękujemy za to, że z dumą reprezentujesz Polskę na arenie międzynarodowej. Ogromne gratulacje należą się również całej drużynie oraz sztabowi trenerskiemu. Czekamy na kolejne sportowe emocje i wierzymy, że przed wami jeszcze wiele wspaniałych chwil na boisku.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Gratulacje i podziękowania

Zdolni i utalentowani mieszkańcy gminy Strzeleczy zostali docenieni przez burmistrza Marka Pietruszkę. Na ich ręce trafiły listy gratulacyjne.

W okresie przedświątecznym burmistrz Marek Pietruszka odbył spotkania z utalentowanymi mieszkańcami gminy Strzeleczy. 17 grudnia w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczych władz uhonorował Sebastiana Kucharskiego, autora Fabryki Robotów w Mosznej, laureata plebiscytu Cuda Polski 2024 National Geographic Traveler Poland oraz zdobywcę Certyfikatu Polskiej Organizacji Turystycznej w dziedzinie „Naj-

lepszy Produkt Turystyczny na Opolszczyźnie i w Polsce”.

Dzień później (18 grudnia) w urzędzie miała miejsce kolejna miła wizyta. Tym razem gośćmi burmistrza byli mieszkańcy Łowkowiec Kacper Scheibel oraz jego tata. Wyjaśnijmy, że Kacper jest młodym i utalentowanym zawodnikiem Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie.

- Nasz młody mieszkaniec gminy może poszczycić się



Doceniony został także Kacper Scheibel z Łowkowiec.



Burmistrz Marek Pietruszka uhonorował Sebastiana Kucharskiego z Mosznej.

wspaniałymi osiągnięciami sportowymi, które są powodem do dumy nie tylko dla niego, ale również dla całej naszej społeczności – mówi Marek Pietruszka.

W listopadzie Kacper zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski Młodzików U-14 w zapasach. Ponadto mieszkaniec gminy Strzeleczy jest również tegorocznym złotym medalistą Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS, co

tylko potwierdza jego umiejętności i talent.

W trakcie spotkań burmistrz wręczył utalentowanym mieszkańcom gminy Strzeleczy listy gratulacyjne oraz drobne upominki.

- Warto doceniać takich ludzi, bo to oni robią największą reklamę dla naszej gminy i całego regionu – podsumowuje Marek Pietruszka.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Dokończenie ze str. 1.

Może dojść do tragedii



Śruby też zostały odkręcone.

Choć ścieżka, o której mowa, nie jest przeznaczona dla pieszych, to jednak korzystać z niej mogą (a czasami wręcz muszą) różnego rodzaju służby ratunkowe, w tym strażacy.

- Ile razy zdarzyły się już niebezpieczne sytuacje na tym moście?! – pyta retorycznie czytelnik. – Ludzie

próbowali targnąć się na życie, dzieci się tam wygłupiały itd. Później rusza akcja ratunkowa i co? Pobiegnie tamtędy jakiś mały, strażak albo ratownik medyczny, nie popatrzy pod nogi i spadnie, robiąc sobie krzywdę!

Przepaść w miejscu, w którym brakuje krat po-

mostowych, liczy dobrych kilka, jak nie kilkanaście metrów wysokości. To poważne zagrożenie.

- Na dole jest betonowa ścieżka, barierki metalowe no i Odra – wyjaśnia mieszkaniec Krapkowic. – Człowiek pobiegnie z pomocą, spadnie, połamie sobie nogę rękę, albo uto-

pi w Odrze. Tak nie może być!

To jednak nie koniec problemów związanych z Mostem Północnym. Widać też, że przy konstrukcji od strony Krapkowic również ktoś próbował majstrować.

- Od tej strony wyraźnie widać, że poznikowało sporo śrub i niektóre elementy konstrukcyjne ledwo się trzymają – dodaje interwenujący. – Na litość boską niech ktoś zrobi z tym porządek! Trzeba to naprawić, a najlepiej przyczaić się na tych złodziejaskach. Ktoś powinien ponieść za to konsekwencje!

Mamy nadzieję, że po naszym artykule odpowiednie służby zajmą się tym problemem. Chodzi przecież o nasze wspólne bezpieczeństwo. Sprawa jest też na tyle poważna, że poinformowaliśmy o niej również krapkowską policję i straż.

Wysł. (mim), fot. czytelnik

FELIETON



Kiedy zegar wybija północ...

Noworoczne postanowienia to rytuał, który jednoczy nas wszystkich – bez względu na wiek, narodowość czy poglądy. Raz w roku każdy z nas staje się na moment reżyserem własnego życia, kreśląc scenariusz na nadchodzące dni. Plany bywają ambitne – jak codzienne bieganie o świcie, choć od miesięcy nie wstajemy przed dziesiątą. Inne mają w sobie nutę autoironii – na przykład ograniczenie słodczy, mimo że w kuchennej szafce czeka kilogram krówek z targu świątecznego. Jeszcze inne mogą się spełnić. Ale w tej grze nie chodzi o wygraną. Kończy się rok 2024, a my wchodzimy w nowe ćwierćwiecze – czas, który może być zarówno nowym rozdziałem, jak i powrotem do starego, dobrego „ja”.

W tej chwili tkwi magia – ulotna, jakby świat na moment stawał się plastyczny, a przyszłość przypominała czystą kartkę. Kiedy zegar wybija północ, wpatrzni w fajerwerki, zadajemy sobie pytanie: kim moglibyśmy być, gdyby wszystko ułożyło się idealnie? To pytanie, choć retoryczne, zadajemy co roku z naiwnością debiutanta. Jest w tym coś pięknego, a jednocześnie melancholijnego – przypomnienie, że radości i smutki są częścią tej samej opowieści.

Patrząc wstecz na rok 2024, trudno nie zauważyć, jak wiele świat przeszedł. Był to czas pełen wyzwań, ale też chwil, które przypominały, że nawet w szarości dnia można dostrzec światło. Można to ciepło wspólnego posiłku, mimo że lodówka nie zawsze była pełna. Może uśmiech dziecka, które nauczyło się wiązać buty. Nawet wtedy, gdy świat wydawał się rozpadać, te drobne gesty ludzkiej dobroci przypominały, że nie jesteśmy sami.

Noworoczne postanowienia, nawet te najprostsze,

są aktem nadziei. Ich wyjątkowość nie polega na tym, że zmieniają nasze życie – większość z nich przetrwa zaledwie kilka tygodni. Wartość tkwi gdzie indziej: w przypomnieniu, że wciąż mamy wiarę w siebie i w świat. Nawet jeśli wracamy do starych nawyków, moment, gdy zapisujemy na kartce nasze plany, jest cenny – to chwila wiary, że możemy coś zmienić.

Może więc nie chodzi o to, by postanowień przestrzegać, ale by je stworzyć. To akt odwagi i pewnej autoironii. Kto z nas, kreśląc ambitne plany, nie poczuł ukłucia nostalgii za dawnym sobą? „Kiedyś to się chciało” – myślimy. „Wszystko wydawało się takie proste”. Sylwester, ze swoim brokatem i głośną muzyką, pozwala spojrzeć wstecz z czułością. Przypomina dzieciństwo, kiedy nie przejmowaliśmy się sylwetką ani listą zadań.

A jednak, mimo tej wiedzy, próbujemy. W tym tkwi coś niezwykłego – potrzeba udowodnienia, że nawet w szarym i zagubionym świecie zawsze jest miejsce na nadzieję. Może właśnie dlatego kolejny rok przynosi odrobinę optymizmu – przekonania, że za każdą burzą kryje się szansa na słońce.

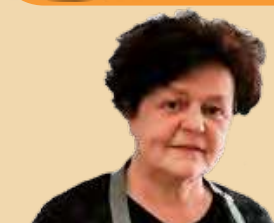
Patrząc na fajerwerki nad miastem, postawmy sobie jedno postanowienie: cieszyć się chwilą, gdy wszystko wydaje się możliwe. Dajmy sobie czas, znajdziemy go. Parafrazując noworoczną piosenkę ABBY: czasem widzę, jak piękny, nowy czas nadchodzi, tylko po to, by rozpuścić się w pył codzienności. Myślimy: „będzie dobrze”, choć nie wiemy, czy to się stanie. Mimo to idziemy dalej, potykając się, lecz wierząc, że w końcu znajdziemy świat, w którym każdy sąsiad stanie się przyjacielem.

Pamiętaj więc: jeśli jutro znowu zapomnisz nastawić budzik na poranne bieganie, nie martw się. Twój pies, ziewając, pomyśli, że i tak jesteś wspaniałym człowiekiem. On nigdy nie robił noworocznych planów, a kocha Cię takim, jakim jesteś.

Szczęśliwego Nowego Roku 2025!

Aleksander Gawlica

Kącik Kulinarny Dani Irenki



Fajny noworoczny deser

Czy słodki deser może być zdrowy? Może, jak choć troszkę się postaramy, a składniki mojej dzisiejszej propozycji na pewno połączą walory smakowe z tymi zdrowotnymi i prócz rozkoszy podniebienia, dostarczą naszemu organizmowi wiele cennych składników. W jego składzie znajdziemy i imbir, który podnosi odporność, i pełne witamin gruszki, kandyzowane owoce i orzechy usprawniające pracę mózgu,

miód o odżywczych właściwościach, sok z cytryny z witaminą C itd., no i pełną wapnia i białka śmietankę. No, a przy okazji, będzie to zaiste królewski i efektowny poczęstunek nie tylko dla domowników, ale i gości w naszych domach, których zapewne nie zabraknie w ten noworoczny czas. Zabłyśnijmy więc deserem pod nazwą:

Kremowy deser z gruszkami

Składniki: (na cztery osoby)

1. 2 duże i raczej miękkie gruszki
2. Kawałek świeżego imbiru wielkości kciuka
3. Pół galaretki cytrynowej (w proszku)

4. 1 łyżka miodu wielokwiatowego lub akacjowego
4. 124 ml śmietany kremówki 30%
5. 1 op. (min. 125g) sera mascarpone
6. 2 łyżki pokruszonych różnych orzechów
7. 2 łyżki różnych kandyzowanych owoców w małych kawałkach
8. 1 łyżka rodzynek
9. Sok z jednej średniej cytryny

Przepis:

- pokruszone orzechy podgrzewamy krótko na suchej patelni, aż „puszcza” lekki aromat

- obrane i wypestkowane gruszki kroimy na średnie kawałki i dodajemy do rondelka z miodem, sokiem z cytryny i utartym na drobnych oczkach imbirem usuwając włókna

- do rondelka dodajemy jeszcze ok. 150 ml wody i całość gotujemy max 4 min. po czym dodajemy galaretkę i odstawiamy do schłodzenia

- ubijamy na sztywno śmietankę, dodajemy delikatnie serek mascarpone i całość mieszamy

- do powstałej masy dodajemy 5 łyżek niestężałej jeszcze masy galaretki

- teraz możemy dowolnie układać masy w pucharach: najpierw śmietankę lub galaretkę lub odwrotnie

- na wierzchu układamy nasze gruszki

- całość dekorujemy podprażonymi i pokruszonymi dość drobno orzechami.

Cóż za fantastyczny, wręcz „szampański” smak. Idealny, by wejść z przytupem w Nowy Rok.

Wszystkiego Zdrowego
Pani Irenka

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.

Tel. 602 139 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Aktywny rok waleckiej Młodzieżowej Rady

Z Marią Wacław, sekretarz gminy Walce, o tegorocznej działalności Młodzieżowej Rady Gminy Walce, jej inicjatywach na rzecz integracji młodzieży, planach związanych z edukacją obywatelską oraz współpracy z lokalnymi organizacjami społecznymi, rozmawiała Andrea Polański.

- Jakie działania udało się zrealizować w mijającym roku, i które z nich spotkały się z największym zainteresowaniem młodzieży oraz społeczności lokalnej?

- W mijającym roku Młodzieżowa Rada Gminy Walce realizowała międzynarodowy projekt "PL-CZ". Projekt ten skierowany był do młodzieży z Walce oraz z gminy partnerskiej Ceska Ves, w ramach którego odbyły się warsztaty filmowe. Młodzież nauczyła się, jak nagrywać spoty, wywiady i jak stworzyć film promujący naszą gminę. Warsztaty były podzielone na dwie części: teoretyczną, gdzie młodzież dowiedziała się jakie techniki zastosować, oraz praktyczną, podczas której nagrywała krótkie fragmenty filmu. Film promocyjny ma być zaprezentowany w drugiej połowie 2025 roku.

Kolejnym ważnym projektem było zorganizowanie młodzieżowej międzynarodowej debaty z okazji 20-lecia przystąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej. Udział w niej wzięli goście z Polski i Czech, co pozwoliło na wymianę doświadczeń i spojrzeń na tę ważną rocznicę. Były to najważniejsze dwa projekty zre-



Młodzieżowa Rada już planuje działania na 2025 r.

alizowane przez nowo wybraną Młodzieżową Radę Gminy Walce, która po swoich pierwszych spotkaniach regularnie rozwijała swoje inicjatywy i aktywnie angażowała się w życie lokalnej społeczności.

- Jakie wyzwania napotkaliście podczas realizacji projektów?

- Jednym z głównych wyzwań były przygotowania do wspólnego filmu z młodzieżą z Czech. Początkowe spotkania były trudne. Młodzież musiała się wzajemnie poznać, a następnie wypracować wspólny scenariusz. Barierą był także początkowo język. Rozmowy o scenariuszu były pełne emocji i negocjacji, jednak młodzież

wykazała dużą otwartość i kreatywność, dzięki czemu udało się stworzyć spójny plan. Młodsze pokolenie bardzo szybko uczy się, jak odpowiednio wykorzystywać nowe technologie.

- Jak ocenia Pani zaangażowanie młodzieży w prace Rady? Czy zauważyła Pani jakiegokolwiek zmiany w ich podejściu i zaangażowaniu w trakcie roku?

- W mojej ocenie nasza młodzież wykazuje ogromne zaangażowanie, zwłaszcza że to ich pierwszy rok działalności. Od marca regularnie uczestniczą w spotkaniach, przychodzą z nowymi pomysłami i są bardzo aktywni. Ich podejście do realizacji projektów jest pełne

energii, a ich kreatywność i świeże spojrzenie, wzbogacają wspólne działania. W tym roku mogli poczuć się szczególnie odpowiedzialni za realizację konkretnych działań, podczas realizacji projektu. Mimo różnic wiekowych młodzi ludzie wykazują niezwykłą otwartość, entuzjazm i chęć współpracy. To zaangażowanie jest dowodem na ich gotowość do pracy na rzecz naszej społeczności, co daje nadzieję na owocną współpracę w przyszłości.

- Jakie są w takim razie plany na przyszły rok?

- Na przyszły rok zaplanowano kolejne działania, w tym organizację i udział w biegu charytatywnym "Každy bieg

ma swój cel - dla Piotrusia", który odbędzie się na przełomie kwietnia i maja. Będzie także kontynuowała swoją współpracę z młodzieżą z Czech, między innymi w zakresie finalnej realizacji wspólnego projektu filmowego, który będzie obejmować takie tematy jak natura, sport i lokalne tradycje. W drugiej połowie 2025 roku odbędzie się międzynarodowa konferencja dotycząca współpracy partnerskiej między Polską a Czechami, w której młodzież będzie miała okazję zaprezentować swój film.

- Jakie pomysły mają członkowie Młodzieżowej Rady na zaangażowanie lokalnej społeczności i innych młodzieżowych rad?

- Młodzież ma pomysł na rozszerzenie współpracy z młodzieżowymi radami z innych gmin, takich jak Gogolin, Ujazd czy Reńska Wieś. W przeszłości wcześniejsze rady realizowały wspólne projekty z Młodzieżową Radą Reńska Wieś i chcą kontynuować te relacje. Dodatkowo, młodzi radni planują także angażować swoich kolegów i koleżanki do realizacji działań związanych z ich bieżącymi projektami i organizować wspólne spotkania i warsztaty.

- Co najbardziej cieszy Was jako gminę w działalności Młodzieżowej Rady Gminy Walce, biorąc pod uwagę zaangażowanie młodzieży, ich pomysły oraz chęć pracy społecznej na rzecz lokalnej społeczności?

- Najbardziej cieszy nas to, że młodzież wykazuje duże zaangażowanie i chęć do działania. W obecnych czasach, kiedy często trzeba młodych ludzi mocno namawiać do aktywności, nasza Młodzieżowa Rada Gminy Walce zaskakuje pozytywnie. Zawsze chętnie uczestniczy w spotkaniach, imprezach i wszystkich wydarzeniach, co pokazuje ich ogromne zainteresowanie i pasję do pracy społecznej. Co więcej, ta praca odbywa się bez oczekiwań materialnych – młodzież działa społecznie, z pełnym zaangażowaniem, i ma mnóstwo pomysłów na różne inicjatywy. Ich działania nie tylko przynoszą wymierne efekty, ale również motywują innych do aktywności na rzecz dobra wspólnego, co jest dla nas powodem do dumy i radości.

Fot. gmina Walce

BRICO **MARCHÉ**

GOGOLIN
ZDZIESZOWICE



WĘGIEL ORZECH 20KG
29,99 ZŁ

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

#MASZTOWBRICO

Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta – sukces, który łączy młodych muzyków z regionu

Marszałkowski Budżet Obywatelski Województwa Opolskiego umożliwia mieszkańcom realizację projektów, które odpowiadają na lokalne potrzeby. Jednym z takich przedsięwzięć, które już w pierwszym roku istnienia zdobyło ogromne uznanie, jest Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta. Środki przeznaczone na projekt to efekt zaangażowania społeczności, która zjednoczyła siły, by stworzyć wyjątkową przestrzeń dla młodych muzyków. W 2023 roku, dzięki wspólnemu wysiłkowi mieszkańców gminy Walce, udało się zrealizować ambitny plan utworzenia największej dziecięcej orkiestry dętej w regionie.

– Stworzenie tej orkiestry wymagało ogromnego zaangażowania. Zbiórka podpisów, praca organizacyjna i logistyczna – to wszystko było wyzwaniem, ale dzięki wsparciu wielu osób udało się osiągnąć sukces – mówi Rafał Magosz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walech. Cieszy nas to, że projekt nie tylko działa, ale już zapewniliśmy jego kontynuację – dodaje.

Na realizację przyszłorocznych działań przeznaczono 100 tysięcy złotych. Środki te zostaną wykorzystane na zakup strojów i instrumentów, organizację warsztatów muzycznych oraz koncertów, takich jak kolędowanie, które odbyło się 25 grudnia w waleckiej świątyni.

Projekt scala młodych muzyków. Związują się nowe znajomości, przyjaźnie. Nawet jeżeli za kilkanaście lat będą grali w różnych orkiestrach, będą w wielkiej rodzinie muzycznej – relacjonuje Andrzej Weinkopf, dyrygent. – To coś, co daje wyjątkową więź, której nie można znaleźć w indywidualnym muzykowaniu – dodaje.

Warsztaty - klucz do muzycznego rozwoju

Integralną częścią projektu są warsztaty muzyczne, które odbywają się pod okiem wykwalifikowanych nauczycieli z opolskich szkół muzycznych oraz dyrygentów: Marka Śmiecha, Rafała Jilga oraz Andrzeja Weinkopfa. W mijającym roku Rafał Poręba oraz Michał Kowalski, nauczyciele szkół muzycznych, pracowali kolejno z grupą grającą na instrumentach dętych blaszanych oraz instrumentach dętych drewnianych. Warsztaty były nie tylko okazją do doskonalenia techniki gry, ale także do nauki, jak pielęgnować i serwisować instrumenty.

– Warsztaty takie jak te nie tylko doskonalą umiejętności, ale również uczą współpracy w zespole. Wspólne granie, spędzanie czasu na spacerach czy przy posiłkach integruje młodych muzyków, co później przekłada się na łatwiejszą pracę podczas prób – opowiada Rafał Jilg, dyrygent. – Każdy uczestnik miał możliwość rozwinięcia swoich umiejętności i lepszego zroz-



Młodzi artyści orkiestry po raz pierwszy wystąpili przed publicznością w świątecznym koncercie kolęd.

mienia własnego potencjału muzycznego – podsumowuje.

Tego typu inicjatywy pokazują, że muzyka jest nie tylko formą ekspresji artystycznej, ale także sposobem na integrację i rozwój młodych ludzi. Dzięki warsztatom i próbom uczestnicy zdobywają cenne umiejętności, które będą procentować w ich przyszłej muzycznej drodze.

– Zależało nam nie tylko na doskonaleniu umiejętności gry, ale także na budowaniu w uczestnikach pewności siebie. Chcieliśmy, by młodzi muzycy czuli się swobodnie na scenie, bo tylko wtedy mogą w pełni cieszyć się występami i rozwijać swój talent – mówi Marek Śmiech, jeden z dyrygentów orkiestry. – Przełamywanie tremy, wspólna praca w zespole i możliwość występowania przed publicznością to doświadczenia, które pozostaną z nimi na całe życie – komentuje.

Projekt Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta już teraz przynosi widoczne efekty w rozwoju kultury muzycznej regionu. Coraz więcej dzieci i młodzieży zaczyna naukę w szkołach muzycznych, co jest bezpośrednim efektem udziału w warsztatach i próbach. Młodzi muzycy, zainspirowani doświadczeniem gry w dużym zespole, podejmują własne inicjatywy, grając wspólnie w mniejszych grupach.

– To, że najmłodsi mogą doświadczyć gry w orkiestrze, daje im możliwość odkrycia, jak wiele radości daje muzyka – relacjonuje Rafał Jilg. – Nasza orkiestra jest jedyną dzie-

cięcą orkiestrą dętą w regionie i udowadniamy, że można grać zespołowo, mając nawet 8 czy 9 lat – dodaje.

Wpływ projektu widać nie tylko w ilości młodych muzyków, którzy zdecydowali się kontynuować naukę gry na instrumentach, ale także w budowaniu społeczności wokół muzyki.

– Muzyka orkiestr dętych ma w naszym regionie długą

– Warsztaty wpłynęły na członków orkiestry bardzo dobrze. Była praca na próbach, wspólny wypoczynek, integracja – komentuje Andrzej Weinkopf. – Oczywiście, praca zespołowa to zupełnie co innego niż indywidualne lekcje lub ćwiczenie w domu – zauważa.

Wszystko to pokazuje, że takie inicjatywy są nieocenionym wsparciem nie tylko dla młodych talentów, ale

które w wykonaniu młodych muzyków nabrały nowego, wzruszającego wymiaru.

Dla wielu uczestników orkiestry był to pierwszy publiczny występ w tak wyjątkowej scenerii, co uczyniło to wydarzenie niezapomnianym przeżyciem. Dźwięki instrumentów wypełniły przestrzeń kościoła, a ich harmonia poruszyła serca zarówno rodziców, jak i mieszkańców gminy, którzy licznie przybyli, by podziwiać talent młodych artystów.

– Ten koncert był dla nas czymś więcej niż tylko występem, ale przede wszystkim podsumowaniem pracy, zaangażowania i pasji, jakie włożyliśmy przez cały rok – opowiada Marek Śmiech. – Widok wzruszonych twarzy publiczności był najlepszym dowodem na to, że nasz wysiłek się opłacił – dodaje.

Muzyczna oprawa świąt Bożego Narodzenia w wykonaniu orkiestry stała się nie tylko artystycznym wydarzeniem, ale również symbolem jedności i radości, jakie niesie wspólne muzykowanie. To wydarzenie pokazało,

jako wyjątkowego zespołu w regionie.

Plany na przyszłość

Dyrygenci i organizatorzy zapowiadają kontynuację inicjatywy w kolejnych latach. W 2025 roku planowane są kolejne warsztaty, zakupy instrumentów oraz organizacja nowych koncertów. Orkiestra stale się rozwija, a jej członkowie zdobywają doświadczenie, które pozwala im w przyszłości dołączać do bardziej zaawansowanych zespołów.

– Mam nadzieję, że ten projekt będzie trwał jeszcze przez wiele lat i ciągle się rozwijał. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację, a szczególnie dyrygentom Markowi Śmiechowi, Rafałowi Jilgowi oraz Andrzejowi Weinkopfowi – mówi Rafał Magosz. – Organizacja prób dla 50 młodych muzyków to ogromne wyzwanie, ale wysiłek włożony w tę pracę przynosi niezwykle efekty – dodaje.

Muzyka, która łączy

Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta udowadnia, że muzyka może być siłą jednoczącą. Projekt nie tylko rozwija talenty młodych muzyków, ale także integruje społeczność, pokazując, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy. Wyzwania, z którymi mierzą się młodzi uczestnicy, pozwalają im przełamywać własne bariery i czerpać radość z występów na scenie. To inicjatywa, która inspirowa i daje nadzieję na dalszy rozwój kultury muzycznej w regionie.

Ta inicjatywa jest bardzo dobra. Trzeba liczyć się z tym, że najstarsi będą z różnych przyczyn opuszczać nasze szeregi. Oby nie zabrakło następców – mówi Andrzej Weinkopf. – Praca nad przyszłością orkiestry to ciągły proces, który wymaga odpowiednich wsparć i nowych muzyków. Chciałbym, aby przez orkiestrę jak najwięcej muzyków dostrzegło swój muzyczny potencjał. To ważne, by dzieci mogły rozwijać swoje talenty i dążyć do muzycznej doskonałości – kończy.

(ag) fot. Konrad Bassek



Dzięki temu projektowi, młodsze pokolenie zbliża się do tradycji orkiestr dętych.

tradycję, ale dzięki temu projektowi przyciągnęliśmy do niej kolejne pokolenie. Młodzi ludzie nie tylko rozwijają swoje umiejętności, ale także inspirować się nawzajem do dalszej pracy. Widać, że wielu z nich będzie kontynuować swoją przygodę z muzyką, niektórzy nawet zawodowo – podkreśla Marek Śmiech. – Jestem przekonany, że projekt ten na stałe wpisał się w rozwój kultury muzycznej regionu – podsumowuje.

również dla promocji muzyki jako ważnego elementu dziedzictwa kulturowego Opolszczyzny.

Zwieńczenie roku w brzmieniu kolęd

Kulminacją rocznej pracy Opolskiej Dziecięcej Orkiestry Dętej był wyjątkowy koncert kolęd, który odbył się 25 grudnia w waleckiej świątyni. Wypełniony po brzegi kościół rozbrzmiewał dźwiękami najpiękniejszych polskich kolęd,

że młodzi muzycy potrafia stworzyć coś wyjątkowego, łącząc tradycję z pasją do muzyki.

Publiczność nie szczędziła braw i pochwał, a młodzi artyści już teraz nie mogą doczekać się kolejnych występów. Planowane na przyszły rok warsztaty i koncerty zapowiadają jeszcze większe emocje i muzyczne sukcesy, które umocnią pozycję Opolskiej Dziecięcej Orkiestry Dętej

Sfinansowano ze środków:



MARSZAŁEK
Województwa Opolskiego
Szymon Oglaza

80. Rocznic Bombardowań Odertal-Zdzieszowice

15 grudnia w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach odbyło się pełne refleksji i wspomnień wydarzenie. Historyczne spotkanie zorganizowane przez burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla zgromadziło wielu mieszkańców, którzy chcieli uczcić pamięć wydarzeń sprzed 80 lat.



Uczestnicy wysłuchali wzruszających historii i faktów o bombardowaniach, które na zawsze zmieniły lokalną społeczność.

Przypomnijmy, że 7 lipca minęło 80 lat od pierwszych nalotów alianckich na Kędzierzyn, Blachownię i Zdzieszowice. Amerykańskie bombowce chciały zniszczyć tamtejsze zakłady

chemiczne, pracujące na rzecz hitlerowskiej maszyny wojennej. Podczas bombardowań zginęły też setki cywilów.

Spotkanie, które było wspomnieniem tamtych czasów, rozpoczęło się reportażem i prelekcją pt. „Świadkowie historii”, którą poprowadził Jan Płonka. Uczestnicy wysłuchali wzruszających historii i faktów o bombardowaniach, które na zawsze zmieniły lokalną

społeczność. Następnie miała miejsce projekcja filmu pt. „Wyzwalani”. Poruszający obraz ukazał dramat i heroizm tamtych dni, przypominając o historii, której nie wolno zapomnieć. Wszyscy, którzy zdecydowali się wziąć udział w tym wydarzeniu, wspólnie uczcili pamięć bohaterów i ofiar tamtych tragicznych chwil.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Planowali wspólne działania

W gminie Leśnica odbyło się spotkanie burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla z burmistrzem sąsiedzkiej gminy Leśnica Łukaszem Jastrzębskim. Rozmowy dotyczyły wzajemnej współpracy.

W przedświątecznym spotkaniu, które miało miejsce 19 grudnia wódcze obu gmin omówili plany dotyczące współpracy w nadchodzącym 2025 roku. Współpraca sąsiedzka to klucz do rozwoju i realizacji



Burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla spotkał się z burmistrzem Leśnicy Łukaszem Jastrzębskim.

wspólnych inicjatyw, które mogą przynieść korzyści mieszkańcom obu gmin.

(matt), fot. fb Łukasz Jastrzębski

Wykazali się kreatywnością

Za nami projekt artystyczny pod nazwą „20 lat Polski w Unii Europejskiej”. Poznaliśmy laureatów konkursu, który był okazją do wyrażenia kreatywności i refleksji nad 20-leciem członkostwa Polski w UE.

Wybór zwycięzców był niezwykle trudny. Wszystkie zgłoszone prace zachwyciły oceniających różnorodnością i pomysłowością. W każdej z trzech kategorii wiekowych wyłoniono najlepszą „trójkę”. Jury przyznało także wyróżnienia.

Wyniki konkursu:

Kategoria 0-6 lat:

- I miejsce: Bartosz Nogielski,
II miejsce: Grupa dzieci w wieku 1-1,5 lat ze Żłóbka Samorządowego w Zdzieszowicach,
III miejsce: Grupa „Rybki” – 6-latki z Przedszkola Pu-



Laureaci konkursu pod nazwą „20 lat Polski w Unii Europejskiej” wykazali się dużymi zdolnościami plastycznymi.

blicznego nr 3 w Zdzieszowicach.

Kategoria 7-16 lat:

- I miejsce: Weronika Murech,

II miejsce: Tomasz Rozumek,

III miejsce: Aleksandra Miśkiewicz.

Kategoria 17-101 lat:

- I miejsce: Lucyna Pomianowska,
II miejsce: Teresa Sobota,
III miejsce: Urszula Frania.

Dla laureatów konkursu przewidziano nagrody za wyjątkowe osiągnięcia i pomysłowość w realizacji prac.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX

796 468 751



UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

Seniorzy w Gogolinie się nie nudzą

Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gogolinie angażuje seniorów do aktywności intelektualnych, społecznych i fizycznych. Organizacja stawia na integrację, edukację oraz rozwój, oferując swoim członkom szeroki wachlarz zajęć i wydarzeń. Dzięki temu seniorzy mają szansę na aktywne uczestnictwo w życiu lokalnej społeczności i poprawę jakości swojego życia.

- Najważniejszym działaniem Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku są spotkania – mówi Jolanta Matuszek, prezeska stowarzyszenia. - Spotykamy się raz w tygodniu, w środę, w bibliotece, a czasami w domu kultury. Wówczas organizujemy spotkania tematyczne z zaproszonymi gośćmi, takimi jak wykłady, spotkania z podróżnikami czy psychologiem.

Działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku to nie tylko wykłady, ale również wyjazdy, imprezy integracyjne oraz aktywności fizyczne. Wśród nich wyróżniają się wycieczki, które są organizowane kilka razy do roku.

- Mieliśmy w 2024 roku sześć wycieczek, w tym dwie dwudniowe. W czerwcu członkowie stowarzyszenia mieli okazję podziwiać malownicze miejsca. Odwiedziliśmy m.in. Jelenią Górę, pałac Łomnicy i Wojenów, a także wieżę książęcą w Siedlęcinie, gdzie znajdują się najstarsze w Europie freski świeckie opowiadające o królu Arturze. We wrześniu zaś uczestniczyliśmy w wycieczce do Bielska-Białej. Było to na krótko

przed powodzią, która zaskoczyła miasto. – relacjonuje prezeska.

Uniwersytet Trzeciego Wieku organizuje także wydarzenia poza tradycyjnymi spotkaniami, jak np. taneczne zabawy. Dwa razy w roku seniorzy organizu-



Seniorzy chętnie wybierają się na wycieczki.

ją pożegnanie i powitanie lata, a w karnawale planują zabawę, która cieszy się dużym zainteresowaniem.

Jednym z głównych celów Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest integracja społeczna.

- Najważniejszą misją jest integracja i zaangażowanie ludzi, aby wyszli z domu, spotkali się, spędzili czas razem – tłumaczy Jolanta Matuszek.

W tym celu organizowane są spotkania, które są otwarte dla wszystkich, a także projekty, które umożliwiają członkom aktywne uczestnictwo w życiu lokalnej społeczności. Stowarzyszenie ma na celu również aktywizowa-

nie seniorów do dbania o swoje zdrowie fizyczne. Członkowie uczestniczą dwa razy w tygodniu w gimnastyce, którą prowadzi rehabilitantka z Ośrodka Zdrowia, a ponadto, od ponad dziesięciu lat działa także zespół taneczny 50+ VAT, który prezentuje swoje umiejętności na różnych festynach.

Choć działalność Stowarzyszenia przynosi wiele

radości i sukcesów, nie brakuje także wyzwań.

- Trudności pojawiają się m.in. w organizowaniu wyjazdów. Czasami zdarza się, że ktoś się wypisuje z wycieczki na ostatnią chwilę, co może powodować trudności logistyczne – przyznaje prezeska. Mimo to, członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Gogolinie nie rezygnują z angażowania się w aktywności, które pozytywnie wpływają na ich życie.

Obecnie Stowarzyszenie liczy 127 członków, a liczba ta rośnie z roku na rok.

- Zdecydowanie podwoiliśmy liczbę członków w ciągu ostatnich sześciu lat – mówi Jolanta Matuszek. - Wśród uczestników wydarzeń znajdują się nie tylko mieszkańcy Gogolina, ale również osoby z okolicznych miejscowości, takich jak Krapkowie.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gogolinie skutecznie angażuje seniorów do aktywności społecznych, intelektualnych i fizycznych, stwarzając im okazję do integracji i rozwoju.

(ap), fot. Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gogolinie



Jaki był 2024?

Tradycyjnie już, na koniec roku czynimy jakieś podsumowanie, wspominając wszystko to, co się wydarzyło i wpłynęło na nasze życie, żegnając bliskich i znanych, ale i witając nowo narodzonych. Czy 2024 był rokiem szczególnym? I tak i nie. Już trzeci rok żyjemy w cieniu wojny w Ukrainie. Końca jej nie wiadać, jak i nie widać jakiegos rozsądnego jej rozwiązania, bo każde realne, nie będzie satysfakcjonowało ani Ukraińców, ani Rosjan, ani międzynarodowej społeczności. Żal tylko zabitych bezsensownie chłopaków i cywilów. Wprawdzie wybory parlamentarne w Polsce odbyły się pod koniec 2023 r., ale de facto nowy rząd, pod wodzą premiera Tuska rozpoczął urzędowanie już w 2024 r. Jaki to był dla rządzących rok? Chyba w sumie taki sobie, a może jednak bardziej transparentny i uczciwszy. W USA obrano nowego „starego” prezydenta Trumpa. Ponoć nie wchodzi się dwa razy do tej samej wody. Może być różnie.

No i wrześniowa powódź. Tragedia dla wielu mieszkańców, głównie naszego i dolnośląskiego województwa, a w tle opieszała pomoc władz w usuwaniu zniszczeń. Śmierć jest nieodzownym elementem każdego życia. Jest pewna i chyba pewniejsza niż blask słoneczny. Szybko zapominamy o odchodzących, więc może warto aby na chwilę przypomnieć sobie i młodszemu pokoleniu ludzi, którzy wywarli jakiś tam wpływ na życie społeczne. Selekcja była trudna i jest subiektywna, ale za to w miarę chronologiczna.

I tak, w 2024 r. zmarli: Janusz Majewski, znany polski reżyser, m.in. filmów: „Zazdrość i medycyna”, „CK Dezerterzy” i wielu innych; Tadeusz Issakowicz - Zaleski, rodem Ormianin, polski duchowny, opozycjonista w PRL; Iwona Śledzińska – Katarasińska – wieloletnia posłanka na Sejm RP z ramienia PO, Tomasz Komenda, któż nie słyszał o jego 18- letniej odsiadce za niewinność, Aleksiej Nawalny, zmarł w rosyjskim, syberyjskim łagrze, słynny opozycjonista współczesnej władzy w Rosji.

W 2024 r. odszedł również Leszek Długosz, krakowski, poeta, bard i balladzysta, Ernest Bryll, kompozytor, aranżer. Komponował m.in. dla Skaldów i Maryli Rodowicz, Tadeusz Różewicz, jeden z największych współczesnych polskich poetów, Jan A.P. Kaczmarek, kompozytor muzyki współczesnej, pianista, laureat Oscara za muzykę filmową. Zmarli także: Jan Ptaszyn Wróblewski, wybitny polski jazzman, prowadzący przez dziesiątki lat „Trzy kwadransy jazzu” w radiowej Trójce, Jacek Zieliński, założyciel i wokalista zespołu „Skaldowie”, Shi Ping w Chinach, najstarszy mężczyzna na świecie. Żył 113 lat. Można? Można!

Odeszli od nas: Donald Sutherland, wybitny i charakterystyczny angielski aktor, znany choćby z takich filmów jak „Kosmiczni Kowboje” czy „Czas zabijania”, Orest Lenzyk, znany trener piłkarski, Elżbieta Maksymow - „Kruszyna”, mistrzyni judo, Jan Szurmiej, aktor żydowskiego pochodzenia, grał w wielu filmach w latach 70. i 80. XX w., Andrzej Milczanowski, opozycjonista w PRL i szef Urzędu Ochrony Państwa w latach 90., Zygmunt Łomny, profesor UO, zdawałem u niego egzaminy na uczelni, Anna Gawłowska, najstarsza Polka – 111 lat, Jerzy Stuhr, wybitny polski aktor i pedagog. Będziemy go pamiętali choćby z „Wodzireja” czy „Seksmissji”, Tadeusz Woźniak – Zegarmistrz Światła Purpurowy, ale też śpiewał „Zapach pomarańczy”.

Zmarli: Rena Rolska, wybitna polska piosenkarka z połowy XX w., Alain Delon, francuski aktor, bożyszcze kobiet. Grał m.in.: w „Dziewczynie dla dwóch” czy w „Miłości Svanna”, Franciszek Smuda, niedysiejszy trener naszej piłkarskiej kadry, Jerzy Czerwiński, opolski polityk i poseł, Waldemar Marszałek, prekursor sportów motorowodnych w Polsce, Antoni Fałat, jeden z najwybitniejszych polskich malarzy, Felicjan Andrzejczak, któż nie zna „Jolka, Jolka, pamiętasz...”, Zbigniew Lew Starowicz, polski znany seksuolog, Elżbieta Zajączkówna, piękna kobieta i aktorka, grała m.in. w „Matkach, żonach i kochankach” czy w „13 Posterunku”; Jadwiga Barańska, charakterystyczna aktorka filmowa i teatralna. Pamiętamy ją z „Nocy i Dni” czy „Hrabiny Cosel”.

Zmarł również Leszek Moczulski, założyciel Konfederacji Polski Niepodległej, działacz opozycyjny w PRL i wreszcie ostatnio: Ryszard Poznakowski, kompozytor, grał w zespole „Trubadurzy”, Jan Furtok, kiedyś nadzieja polskiego futbolu, Quincy Jones, producent muzyczny i legenda światowego jazzu, Stanisław Tym, aktor, satyryk. Jego rolę w „Misiu” będziemy pamiętali zawsze i Lucjan Brychczy, znany polski piłkarz lat 60. i 70. ubiegłego wieku. I oby do tej listy nie trzeba było nikogo dopisywać i była pusta w 2025 r.

Do Siego Roku Wawrzyniec Jasiński

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?

ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU

0% prowizja

72 okres kredytowania
miesiące

8,84% RRSO

OPROCENTOWANIE 8,50%

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

Przykład reprezentatywny: kwota 1000 zł, okres kredytowania 72 miesiące, RRSO 8,84%, oprocentowanie 8,50%, prowizja 0%, całkowita kwota do zapłaty 14 000 zł, całkowita kwota do spłaty 14 000 zł, całkowita kwota do spłaty 14 000 zł, całkowita kwota do spłaty 14 000 zł.

77 466 14 91 | www.bskrapkowice.pl

Siła wspólnoty i magia pomocy

W świątecznym czasie, gdy dobroć i życzliwość stają się szczególnie odczuwalne, w Krapkowicach wydarzyło się coś wyjątkowego. Starostwo Powiatowe zamieniło się w prawdziwy magazyn cudów, w którym spotkały się ludzkie serca i potrzeby. Weekend Cudów był finałem kilkumiesięcznej akcji „Szlachetna Paczka”. To przedsięwzięcie nie było tylko akcją charytatywną - stało się świadectwem siły wspólnoty i ludzkiej życzliwości, dowodząc, że razem możemy zmieniać świat na lepsze.

Starostwo Powiatowe w Krapkowicach po raz kolejny stało się miejscem, gdzie magia świąt spotkała się z prawdziwym dobrem. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności, darczyńców oraz wolontariuszy, w dniach 14-15 grudnia 2024 roku odbył się finał akcji – Weekend Cudów w ramach programu „Szlachetna Paczka”. Inicjatywa, organizowana pod patronatem starosty Macieja Sonika, przyniosła pomoc aż 17 rodzinom, z czego 12 pochodziło z Krapkowic i okolic.

– To czas, kiedy razem zmieniamy świat na lepsze – mówi Sara Kochanek, liderka rejonu. – Wspólnie z wolontariuszami i darczyńcami udało nam się dostarczyć nie tylko paczki, ale także wiele uśmiechu i nadziei dla rodzin – dodaje.

Już od piątkowego popołudnia 13 grudnia wolontariusze przystąpili do dekorowania magazynu, by nadać miejscu świąteczną atmosferę. W sobotę, 14 grudnia od rana odbierano paczki od darczyńców, którzy nie tylko dzielili się dobrami materialnymi, ale także spędzali czas przy gorącej kawie, herbacie i wypiekach przekazanych przez lokalną cukiernię. W podziękowaniu otrzymywali



Piękna inicjatywa, która od lat łączy ludzi w niesieniu pomocy potrzebującym.

od wolontariuszy świąteczne ozdoby wykonane przez podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej w Krapkowicach.

– „Szlachetna Paczka” to nie tylko materialna pomoc, ale i okazja do spotkania z rodzinami, wysłuchania ich historii oraz wsparcia – opowiada Sara Kochanek. – Każdego darczyńcę, który okazał swoją dobroć, żegnaliśmy drobnym upominkiem i serdecznym uśmiechem – dodaje.

W transporcie paczek do magazynu oraz ich rozwozce nieocenione wsparcie zapewnili strażacy z OSP Łowkowice. Dzięki ich

się kolędami, słodkościami i dobrym słowem.

– Są takie chwile, gdy człowiek widzi, jak wielką moc ma wspólnota, życzliwość i po prostu dobroć ludzkich serc – mówi Sara Kochanek. – Darczyńcy w tym roku wykazali się niezwykłą hojnością i zaangażowaniem, które na długo pozostaną w pamięci obdarowanych. Każda przekazana pomoc to nie tylko materialne wsparcie, ale przede wszystkim dowód na to, że w trudnych chwilach ludzie potrafią się jednoczyć i okazywać sobie dobro. Za każdą podarowaną paczką czy gestem wsparcia kryją się historie rodzin, które dzięki tej pomocy mogły uwierzyć, że nie są same. W tym roku udało się dostarczyć radość i nadzieję wielu rodzinom, a to największa nagroda za nasze zaangażowanie – podsumowuje.

Weekend Cudów zakończyła symboliczna kolacja wi-

gilijna zorganizowana dzięki wsparciu lokalnej restauracji. Podczas spotkania podsumowano tegoroczną edycję „Szlachetnej Paczki” w rejonie.

– „Szlachetna Paczka” to piękna inicjatywa, która od lat łączy ludzi w niesieniu pomocy potrzebującym – komentuje Sabina Gorzkulla, wicestarosta powiatu krapkowickiego. – Wspieranie takich działań to nasz obowiązek, ale także zaszczyt. Chcemy inspirować i pomagać, bo wierzymy, że razem możemy zmieniać świat na lepsze. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w tegoroczną edycję „Szlachetnej Paczki” – to wasze serca czynią różnicę – dodaje.

Weekend Cudów w Krapkowicach był nie tylko czasem niesienia pomocy, ale także świętem ludzkiej solidarności i życzliwości. Wspólnymi siłami darczyńców, wolontariuszy oraz lokalnej społeczności udało się nie tylko spełnić materialne potrzeby wielu rodzin, ale również wnieść w ich życie radość, nadzieję i poczucie, że nie są sami. To dowód na to, że kiedy ludzie jednoczą się w działaniu, dzieją się prawdziwe cuda. Takie wydarzenia przypominają, jak wielką moc ma dobro i jak bardzo warto dzielić się nim z innymi.

(ag) fot. fb. Sabina Gorzkulla

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzątowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrza i elewacji
Usługi zbrojarskie

www.moldom.pl
Młc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

RUSZTOWANIA

• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Zuzela
ul. Krapkowicka 2

MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2

Gabinet stomatologiczny

Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

MKR TECHNIKA
www.mkrtechnika.eu
Budowa maszyn i urządzeń

ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:

- spawacz TIG/ MIG/ MAG
- ślusarz/ montażysta (możliwość przyuczenia)
- mechanik maszyn
- tokarz/ frezer

OFERUJEMY:

- pracę w młodym i dynamicznym zespole przy ciekawych projektach
- umowę o pracę
- pakiet grupowego ubezpieczenia zdrowotnego

CV prosimy składać na adres e-mail:
kontakt@mkrtechnika.eu
lub osobiście w siedzibie naszej firmy
MKR Technika sp. z o.o.
ul. Kamienna 9
47-300 Krapkowice
+ 48 77 446 76 77

tel.: 774 079 655

**Zadbaj o swój dach
idzie zima**

- Remonty i ocieplenia dachów
- Remonty i wymiana orynnowania

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 103a
www.budopap.pl
e-mail: info@budopap.pl

RZETELNA Firma

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrza
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

PIEKARNIA - CIASTARNIA
KRZYSZ
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 609 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka
.....

Kupon za 3nkt.
.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego
.....

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

KSIEGARNIA MAKAMA

Miejsce z wieloletnią tradycją, które masz tuż obok siebie.

KRAPKOWICE
ul. Opolska 1
tel. 77 4661469
makama@makama.pl
www.makama.eu

CERTYFIKAT DLA MAŁYCH KSIĘGARNI

Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarni”

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum
Michała Mandoli
FELIETON

Mauretańskie kokosy, cz. III

Kontynuujemy naszą podróż po malowniczym i słonecznym Mauritiusie. Znana z przepięknych plaż, turkusowych wód i bujnej roślinności wyspa przede wszystkim oferuje wiele atrakcji zarówno dla tych, którzy pragną wypocząć, jak i dla tych, którzy szukają aktywnego spędzania czasu. Ja miałem zaszczyt i przyjemność podążać szlakami turystycznymi wyznaczonymi przez prawdziwego mistrza podróży, czyli Roberta Makłowicza. Powiem nieskromnie, że dane przez niego wskazówki były naprawdę bezcenne. Wyspa nie jest duża, więc można ją na spokojnie zwiedzić w ciągu 2-3 dni. Pośpiech jest niewskazany, tym bardziej gdy nad nami piecze piekielne słońce.

W pierwszej kolejności dobrze jest się udać do stolicy kraju, czyli Port Louis. Mówiąc krótko - to miejsce, gdzie historia doskonale harmonizuje z nowoczesnością, tworząc jedną, ciekawą tkankę urbanistyczną. Najlepiej wysiąść w okolicach starej poczty i odbyć godzinny spacer wzdłuż wybrzeża oraz głównej arterii. Wędrując wąskimi uliczkami, można zobaczyć ślady kolonialnej architektury, które opowiadają o czasach, gdy Mauritius był jednym z kluczowych punktów handlowych w tej części świata. W sercu miasta znajduje się też tętniący życiem targ centralny – bazar, w którym można znaleźć wszystko, od świeżych owoców i warzyw po lokalne przyprawy i rękodzieło. Jednak Port Louis to nie tylko bazyry i kolonialne budynki. Jak już sobie powiedzieliśmy, to także miasto nowoczesności. W ostatnich latach władze Mauritiusa zainwestowały w rozwój infrastruktury oraz turystyki, co sprawiło, że Port Louis stało się atrakcyjne dla inwestorów i przedsiębiorców. Wysokie biurowce, luksusowe hotele i nowoczesne centra handlowe współistnieją tutaj z tradycyjnymi elementami, tworząc unikalną „mozaikę”. Powiem krótko – to robi wrażenie, to trzeba zobaczyć.

Innym niezwykłym miejscem jest wioska Chamarel, znana z „Kolorowych Ziem”, czyli naturalnego zjawiska, gdzie ziemia w różnych odcieniach brązu, czerwieni, fioletu i zieleni tworzy barwny, typowo afrykański krajobraz. W okolicy znajduje się również malowniczy wodospad Chamarel, który warto zobaczyć z punktu widokowego. Wodogrzmot mierzy ponad 80 metrów wysokości i otoczony jest bujną roślinnością. To jedno z najczęściej fotografowanych miejsc na Mauritiusie, a jego widok zapiera dech w piersiach. Afryka pełną gębą, tu można by kręcić nową wersję „W pustyni i w puszczy”.

Region Chamarel jest idealny na spędzenie popołudnia, zwłaszcza że w pobliskich destylarniach można spróbować lokalnego rumu i słuchajcie... to jest kapitalna sprawa. Jeden taki punkt polecił w swoim programie Robert Makłowicz, więc nie mogłem tam nie wstąpić. Co więcej, miałem okazję odwiedzić to miejsce z polską przewodniczką, która nie tylko opowiedziała krok po kroku, jak powstaje rum, ale także przeprowadziła dla grupy turystów obfitą degustację. W kolejce stało blisko dziesięć butelek z różnymi alkoholowymi wyrobami. Ich smak był po prostu wyborny, ale człowiek po skosztowaniu wszystkiego ledwo stał na nogach. No cóż, takie są wakacje.

Miejscem, które trzeba koniecznie odwiedzić na Mauritiusie to charakterystyczne wzgórze Le Morne położone na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy. Le Morne jest symbolem walki o wolność. Wedle opowiadań, jeszcze w XIX wieku, czyli w czasach niewolnictwa, wzgórze stało się schronieniem dla zbiegłych niewolników, którzy szukali wolności i lepszego życia. W 1835 roku, gdy ogłoszono zniesienie niewolnictwa na Mauritiusie, niektórzy z nich, w obawie przed aresztowaniem, wpadli w panikę i skoczyli ze skał. Niektórzy mówią, że to prawda, inni zaś, że legenda. Niemniej faktem jest, iż w 2008 roku Le Morne został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Co więcej, tuż u jego podnóża znajdują się malownicze plaże, laguny i rafy koralowe, co czyni je rajem dla miłośników sportów wodnych, takich jak kitesurfing czy snorkeling.

Oczywiście jest jeszcze wiele innych miejsc na wyspie, które warto odwiedzić. Do nich zalicza się m.in. plażę Sunset, Cap Malheureux, czyli rajska „katedrę” Notre Dame z charakterystycznym, czerwonym dachem, ogród botaniczny Pamplemousses, plantacje herbaty i wiele innych. Nie sposób o tym wszystkim opowiedzieć. My naszą podróż zakończymy natomiast kilkoma refleksjami na temat kultury, sztuki i kulinariów wyspy. Ale o tym za tydzień. Cdn.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ile nas było 140 lat temu? Część III

Niespełna półtora wieku temu wydany został Leksykon Gmin Prowincji Śląskiej. Zawiera on dane dotyczące śląskich miast i wsi, zebrane podczas spisu powszechnego, jaki odbył się w Cesarstwie Niemieckim 1 grudnia 1885 roku. Dzięki niemu możemy między innymi dokładnie odtworzyć, jak duże były wówczas miejscowości dzisiejszej gminy Krapkowice.



Pietna na mapie wydanej w 1896 roku, 11 lat po przeprowadzonym w Cesarstwie Niemieckim spisie powszechnym.

Największe z najmniejszych

Na dziewiątym miejscu naszego zestawienia znalazła się Pietna, licząca 139 temu 269 mieszkańców. W wiosce było 128 mężczyzn i 141 kobiet, a cała miejscowa populacja wyznawała katolicyzm. W porównaniu do 1821 przybyło więc 146 osób (były 123).

Na obszarze Pietnej stało 61 budynków, w tym 42 domy mieszkalne. Wszystko to dotyczyło wyłącznie ob-

szaru wiejskiego. Miejscowy majątek obejmował tylko kawałek ziemi, bez mieszkańców i budowli. Całość zajmowała 178 hektarów (z czego 146 hektarów wieś, a 32 hektary majątek). 104 hektary stanowiły pola (w tym wieś – 95 hektarów i majątek – 9 hektarów), 42 hektary – łąki (27 hektarów przypadało na wieś, a 15 na majątek), a dwa hektary – lasy (tutaj całość należała do majątku).

Pierwszą dziesiątkę naszej klasyfikacji zamyka Nowy

Dwór. W 1885 roku mieszkało tutaj 214 osób, z czego 194 na obszarze wiejskim, a 20 na obszarze dworskim. Mamy w tym przypadku do czynienia z kolejnym ewenementem, gdyż w liczbie tej zawierało się 110 mężczyzn (równie 100 w wiosce i 10 w majątku) i tylko 104 kobiety (94 w wiosce i 10 w majątku). Wszyscy należeli do miejscowej wspólnoty katolickiej. Rozwój Nowego Dworu przez ostatnie 64 lata był dość nieznaczny. Tuż po wojnach napoleońskich wieś

liczyła 148 dusz, przybyło więc zaledwie 66 osób. Na obszarze miejscowości stały 43 budynki (38 we wsi i 5 w majątku), w tym 40 domów mieszkalnych (38 we wsi i dwa w majątku). Teren zajmował powierzchnię 218 hektarów, z czego dwie trzecie (148 hektarów) przypadały na majątek, a jedna trzecia (70 hektarów) na wieś. Pola zajmowały 204 hektary (143 na obszarze dworskim i 61 na obszarze wiejskim). Nie mamy żadnych danych co do powierzchni łąk, pastwisk i lasów, najpewniej pozostałe 14 hektarów zajmowała po prostu zabudowa.

W cieniu większych sąsiadów

Na koniec mamy dwa sołectwa, które w 1885 roku nie zostały potraktowane jako odrębne miejscowości. W raporcie spisowym stanowią one krótkie przypisy, odpowiednio przy Rogowie Opolskim i Ściborowicach. Dlatego nie jesteśmy w ich przypadku w stanie podać danych dotyczących płci i religii mieszkańców, ogólnej liczby budynków czy powierzchni upraw, łąk, pastwisk i lasów.

Pierwsze z nich to Gwoździce. Przed niespełna 140 laty liczyły 212 mieszkań-

ców, z czego 169 przypadało na wieś, a 43 na majątek. W wiosce były 24 domy mieszkalne, a na terenie majątku – 4. Drugi jest Borek, zamieszkały w 1885 roku przez 176 osób, w tym 140 na obszarze wiejskim i 36 na obszarze dworskim. We wsi stały 24 domy mieszkalne, a na terenie majątku – 3. W obydwu przypadkach nie jesteśmy też w stanie dokonać porównania z 1821 rokiem, gdyż również wtedy Gwoździce i Borek zostały zliczone z Rogowem Opolskim i Ściborowicami.

Łukasz Malkusz

Z dziejów otmęckiego sportu

Kibice z Otmętu na przestrzeni lat mogli pasjonować się rozgrywkami w wielu dyscyplinach. Na najwyższym poziomie rywalizowały piłkarki ręczne, uwagę przyciągała jednak również piłka nożna, tenis stołowy, szachy, siatkówka, a nawet boks. Spójrzmy wstecz i zobaczmy, czym w grudniu 1964 oraz 1954 roku pasjonowali się miejscowi entuzjaści sportu.

70 lat temu

Otmęccy pięściarze zapewnili sobie drugie miejsce w klasie powiatowej. Po rozegraniu ośmiu z dziewięciu spotkań pewne stało się, że nie spadną na trzeci stopień podium, ale też nie włączą się już do walki o awans do klasy wojewódzkiej. W trakcie rundy jesiennej wygrali pięć spotkań i przegrali trzy.

60 lat temu

W grudniu 1964 roku piłkarska ekipa FKS Otmęt rozegrała trzy mecze, w tym dwa na ligowych boiskach. Na początku miesiąca nasi piłkarze ulegli w wyjazdowym meczu towarzyskim Górnikowi Łędziny 2:8.

Następnie w derbowym spotkaniu zmierzyli się na krapkowickim stadionie z miejscową Unią. Zawody toczyły się od początku do końca pod dyktando gospodarzy. Do braku inicjatywy ze strony Otmętu doszły problemy w grze obronnej. Ostatecznie Unia wyraźnie wygrała mecz 3:0.

W ostatnim spotkaniu w roku na otmęckim stadionie gościł Kabewiak Prudnik. Po raz trzeci FKS zagrał bardzo słabo. Goście wyszli na prowadzenie po rzucie karnym sprokrowanym przez Tunię. Goście strzelili jednak bramkę samobójczą, dzięki czemu mecz zakończył się

remisem 1:1. Po rundzie jesiennej FKS Otmęt zajął szóste miejsce w tabeli.

18 grudnia wybrane zostały nowe władze FKS Otmęt. Członkowie klubu na walnym zgromadzeniu powołali liczący 28 osób zarząd, a ten z kolei wybrał Prezydium Zarządu Klubu. W jego skład weszli jako prezes Piechota, jako wiceprezysi Pinkawa, Stiera i Drodziński, jako księgowy Szmuk, jako skarbnik Sieradzki, jako sekretarz Ploch, a jako członkowie Pawliczek i Kurpas.

Łukasz Malkusz

30 lat

rok założenia 1994 r.

TWOJE BIURO PODRÓŻY

JAWA TOUR

Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028

- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

Ksiądz Proboszcz Stanisław Kołodziej

Parafia pw. św. Anny i św. Joachima Gogolin Karłubiec

i TBP JAWA TOUR z Gogolina serdecznie zapraszają na:

PIELGRZYMKĘ PARAFIALNĄ

DO BARCELONY - KATALONII

W TERMINIE: 17 - 24 MAJA 2025 R.

W programie m.in.: zwiedzanie Barcelony z Katedrą Sagrada Familia, pobyt w Sanktuarium Czarnej Madonny Katalońskiej na Montserrat, rejs statkiem do Tossa del Mar, zwiedzanie Girony i perły Katalonii - miasteczka Besalu, wieczór Flamenco, pobyt nad morzem i wiele innych atrakcji.

W cenie pielgrzymki: wszelkie transfery autokarowe, bilety lotnicze wraz z bagażem rejestrowanym, zakwaterowanie w hotelu **/**** w Lloret de Mar (Costa Brava), wyżywienie HB (bufet), rejs statkiem, pokaz estradowy Flamenco, ubezpieczenie i inne.

Szczegółowy program pielgrzymki na www.jawatour.pl i w siedzibie biura w Gogolinie oraz w Parafii w Karłubcu. Zapisy do dnia 10.01.2024r. w miarę wolnych miejsc, których liczba jest ograniczona.

Cena: 3.250 zł + 250 EUR

Przewodnik: Wawrzyniec Jasiński

Zaliczka - 1.750 zł/os. Reszta do 23 kwietnia 2025.

Możliwość wpłat ratałnych oraz wykupienia Ubezpieczenia

Kosztów Rezygnacji w cenie: 210 zł.

Zapisy i podpisanie umowy tylko w TBP JAWA TOUR w Gogolinie.

Informacja telefoniczna: 602 503 028



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowiec, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdziechowicach OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM! Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowiec-Otmęt, kawalerka, 25 m², III piętro, umeblowana, 1.300 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15935)

• Krapkowiec, 2pkł, 45 m², parter, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15937)

• Krapkowiec-Otmęt, „ODRZAŃSKIE TARASY” 2pkł, 43 m², II piętro, umeblowane, 2.400 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15720)

• Góraždze, 40 m², kawalerka, II piętro, piwnica, 180 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15781)

• Krapkowiec, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Gogolin, 48.5 m², 2pkł, I piętro, piwnica, po remoncie, 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15820)

• Krapkowiec - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowiec, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowiec, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Zdziechowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5.3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• Odrowąż, dom jednorodzinny, 120 m², działka 12 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15944)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18.5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m², działka 3 a, stan dewelo-

perski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowiec, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info



Oferta ważna 31/12/24-07/01/25

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

SMIAK OGÓRECZKI KONSERWOWE 300g różne rodzaje TOMI CENA 4⁵⁹ zł 15,30 zł/kg	VERONI WODA MINERALNA 1,5l PERLE gazowana, PURE niegazowana TOMI CENA 6 SZTUK JEDNEGO RODZAJU PO 1⁴⁹ zł 1 szt. 0,49 zł *cena za sztukę 8,94	ZBYSZKO NAPÓJ GAZOWANY 2l wybrane rodzaje TOMI CENA 3⁶⁹ zł 1,85 zł/l
HENGLEIN CIASTO FRANCUSKIE XXL 375g TOMI CENA 5⁴⁹ zł 14,64 zł/kg	LAJKONIK PALUSZKI 150-200g wybrane rodzaje TOMI CENA 3⁹⁹ zł 19,95-26,60 zł/kg	FROSTA KOMPLETNE DANIE 450g wybrane rodzaje TOMI CENA 8⁹⁹ zł 19,98 zł/kg
JBB BAŁDYGA GALARETA DROBNOA EXTRA TOMI CENA 1⁴⁰ 100g 14,00 zł/kg	DOBROWOLSCY KIEŁBASA KLASZTORNA TOMI SUPER CENA 2⁸⁰ 100g 28,00 zł/kg	FROSTA RYBA Z PIECA 330-360g wybrane rodzaje TOMI CENA 11⁹⁹ zł 33,31-36,33 zł/kg
LIGOTA KIEŁBASA Z BECZKI TOMI HIT CENA 3⁴⁰ 100g 34,00 zł/kg	KRAKUS OGÓRKI KONSERWOWE 920g TOMI CENA 6⁹⁹ zł 7,60 zł/kg	KOTLIN KETCHUP 450g łagodny, pikantny TOMI CENA 4⁹⁹ zł 11,08 zł/kg
LUBELLA MAKARON 400g wybrane rodzaje TOMI CENA 3⁹⁹ zł 9,99 zł/kg	MEGA RYBA ŚLEDZ 170g w sosie pomidorowym TOMI CENA 3⁹⁹ zł 23,41 zł/kg	MC CAIN ZIEMNIACZKI CRISPERS 500g TOMI NOWOŚĆ 9⁹⁹ zł 19,98 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Piłka ręczna – II liga kobiet

Otmęt liderem na półmetku

Z kompletem zwycięstw pierwszą rundę rozgrywek w II lidze zakończyły szczypiornistki krapkowickiego Otmętu. Biało-zielone wygrały siedem z ośmiu zaplanowanych spotkań, bo w kolejce numer osiem do Krapkowic nie dojechała drużyna z Łękawicy.

W ubiegłym sezonie krapkowiczanki spadły z I ligi, która była zapleczem najwyższego szczebla rozgrywek pań. W tym sezonie, wskutek przeprowadzonej reorganizacji, liga w której gra Otmęt jest czwartym szczeblem tuż za Superligą Kobiet, Ligą Centralną i I Ligą. Po spadku w kadrze zespołu doszło do sporych zmian. Te zaszły także w sztabie trenerskim, bo Agnieszkę Jochymek zastąpiła wieloletnia zawodniczka Otmętu, Agnieszka Blozik.

W oficjalnym debiucie jej podopieczne rozstrzelały rezerwy rzeszowskiego Handballa 38-12, przed przerwą pozwalając rywalkom na zdobycie zaledwie jednej bramki (22-1). Tydzień później przeciwnik zawiesił poprzeczkę



Do tej pory trener Agnieszka Blozik po każdym meczu miała powody do radości.

zdecydowanie wyżej. Krapkowiczanki mierzyły się wówczas na wyjeździe z akademickimi z Krakowa i po bardzo trudnym spotkaniu zwyciężyły różnicą jednego trafienia. Jeszcze na dwie minuty przed ostatnim gwizdem gospodynie prowadziły 18-17. Końcówkę lepiej roze-

grały jednak krapkowiczanki, które dzięki bramkom Zuzanny Mogińskiej i Roksanę Ptasznik przechyliły szalę na swoją stronę. Tylko przez pół godziny kroku naszym przed krapkowicką publicznością starał się dotrzymać team KS-u Dąbrowa. W połowie zawodów było 16-12 dla Ot-

mętu, ale w drugiej odsłonie podopieczne trener Błozik dosyć szybko odjechały wynikiem prowadząc 23-14. Ostatecznie skończyło się wygraną naszych dziewczyn 36-26.

Pożegnalnym pojedynkiem w tym roku, w dodatku przed własną publicznością miał być ten z Orłem Łękawica. Rywal z dna ligowej tabeli do Krapkowic jednak nie dotarł, o czym poinformował arbitrowi dopiero na kwadrans przed wyznaczoną godziną rozpoczęcia spotkania. W klasyfikacji strzelczyń, co ciekawe, prowadzi Monika Białecka. Zawodniczka ostatniej w tabeli Łękawicy w sześciu meczach zdobyła aż 65 goli. Tuż za nią plasuje się Nicole Chmielewska (Start II

Pietrowice, 61 bramek), a podium najsukceszniejszych zamyka Klaudia Kruk (Otmęt Krapkowice) z dorobkiem 47 trafień.

Rundę rewanżową drugoligowe piłkarki ręczne rozpoczną z początkiem lutego przyszłego roku meczem z Handballem II LO Rzeszów, by później (15-16 lutego) zagrać u siebie z krakowskim AZS-em, który do tej pory przegrał tylko z Otmętem.

PIŁKA RĘCZNA - II LIGA KOBIEC GRUPA IV

RUNDA JESIENNA - MECZE OTMĘTU KRAPKOWICE

OTMĘT KRAPKOWICE – HANDBALL II LO RZESZÓW 38-12 (22-1)

AZS AGH KRAKÓW – OTMĘT KRAPKOWICE 18-19 (9-8)

OTMĘT KRAPKOWICE – POGOŃ ZABRZE 33-26 (20-10)

START MICHAŁKOWICE – OTMĘT KRAPKOWICE 25-29 (9-15)

OTMĘT KRAPKOWICE – BESKIDZKI HANDBALL 30-23 (18-10)

START II PIETROWICE WIELKIE – OTMĘT KRAPKOWICE 18-20 (6-13)

OTMĘT KRAPKOWICE – KS DĄBROWA 36-26 (16-12)

OTMĘT KRAPKOWICE – ORZEŁ ŁĘKAWICA (nie odbył się – goście nie przyjechali na mecz)

TABELA

1. Otmęt Krapkowice	7	21	205-148
2. Pogoń Zabrze	8	17	256-217
3. AZS AGH Kraków	6	15	176-110
4. Start Michałkowice	8	10	226-224
5. Beskidzki Handball	5	9	151-130
6. Start II Pietrowice W.	8	9	195-182
7. KS Dąbrowa	7	6	184-186
8. Handball II LO Rzeszów	7	6	183-246
9. Orzeł Łękawica	6	0	123-256

(raul)

Piłka nożna

Tradycyjnie zagraли w święta

Po raz dziewiętnasty otmęcki stadion gościł sympatyków świątecznego grania. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia na płycie głównej boiska spotkało się ponad trzydziestu piłkarzy z różnych klubów nie tylko Opolszczyzny. Tradycyjnie nad całością czuwał były trener Bartłomiej Borysewicz - organizator mających już wieloletnią tradycję wigilijnych spotkań.



W tym roku frekwencja na piłkarskiej wigilii dopisała.

Świąteczne granie w Otmęcie od blisko dwóch dekad gromadzi nie tylko chętnych do spalania wigilijnych kalorii, ale też kibiców którzy najwyżej chcą się spotkać w gronie tych, którzy pił-

karską przygodę mają już za sobą, bądź są na jej samym początku. W tym roku frekwencja dopisała, bo chętnych do rywalizacji na murawie było ponad trzydziestu,

a drugie tyle - w roli kibiców - zgromadziło się na trybunach.

Premiera „futbolowego opłatka” miała miejsce w 2005 roku z inicjatywy wspomnianego wyżej byłego szkoleniowca Otmętu

Krapkowice i LKS-u Obrowiec. Od tamtej pory 25 grudnia na obiekt przy Olimpijskiej zjeżdżają się piłkarze, trenerzy i ci, którzy nie są już aktywni sportowo, by spotkać się w gronie znajomych. W

tym roku na murawie nie zabrakło przedstawicieli takich klubów jak m.in. Unia Krapkowice, MKS Gogolin, Ruch Zdzeszowice, Odra Opole, Fortuna Głogówek, LZS Żywocice, KS Góraździe,

LKS Obrowiec, Polonia Prószków oraz Zagłębia Lubin. Najlicniejszą reprezentację miał klub gospodarzy imprezy – Otmęt Fans Klub Sportowy.

(raul)

Tenis stołowy

Będzie tenisowy memoriał!

To będzie premierowa edycja zawodów upamiętniająca wybitnego tenisistę stołowego, jakim był były trener i zawodnik żywocickiego LZS-u, Norbert Mnich. Organizatorzy zapraszają do uczestnictwa w imprezie zarówno tych, którzy na co dzień mają do czynienia z tą dyscypliną sportu posiadając stosowną licencję zawodniczą, jak i zupełnych amatorów chcących spróbować sportowej rywalizacji z rakieta w rękę przy zielonym stole. Miesz-

kańcy gminy Krapkowice będą mieli własną kategorię, w której udział wezmą wyłącznie zawodnicy nieposiadający licencji.

Organizator, którym jest LZS Żywocice wpisowe w kwocie 20 zł przewiduje wyłącznie w kategorii Open. W pozostałych kategoriach udział jest bezpłatny. Zgłoszeń należy dokonywać do dnia 9 stycznia. Dla zainteresowanych podstawowe dane podajemy poniżej, a tych którzy chcą zapoznać

się ze szczegółowym komunikatem turnieju odsyłamy na internetową stronę jednego z partnerów imprezy, którym jest Opolski Związek Tenisa Stołowego. Impreza odbędzie się pod patronatem m.in. „Tygodnika Krapkowickiego”

MEMORIAŁ NORBERTA MNICHA W TENISIE STOŁOWYM 12 stycznia 2025 r., hala widowiskowo-sportowa im. W. Piechoty w Krapkowicach

Wielkimi krokami zbliża się wielka pingpongowa impreza, której areną będzie hala widowiskowo-sportowa w Otmęcie. W drugą niedzielę stycznia odbędzie się tam Memoriał Norberta Mnicha.

KATEGORIE	6. MIESZKAŃCY GMINY KRAPKOWICE (bez licencji)	Wpisowe (tylko w kategorii OPEN) - 20 zł
1. DZIEWCZĘTA MŁODSZE - ur. 2011 r. i młodsze	ZGŁOSZENIA i WPISOWE	W kategoriach nr 1,2,3,4,6 - brak wpisowego
2. CHŁOPCY MŁODSI - ur. 2011 r. i młodszy	• zgłoszenia (imię+nazwisko+rok urodzenia+ miejscowość zamieszkania) należy dokonać do dnia 9 stycznia 2025 roku na adres e-mail: klublzs@op.pl bądź SMS 728 385 165	Wpłaty wpisowego w ww. terminie należy dokonać wyłącznie na konto: Bank Spółdzielczy Krapkowice: 11 8884 0004 2001 0000 7650 0001
3. DZIEWCZĘTA STARSZE - ur. 2010-2007 r.		
4. CHŁOPCY MŁODSI - ur. 2010-2007 r.		
5. OPEN (wszyscy chętni, bez limitu)		

(raul)

Przetłamanie „Bojsów”

Przedświątne granie najlepiej wyszło Hestii i Szew Budowi, które jako jedyne w stawce trzynastu ekip obu grup nie straciły do tej pory punktu. Nie ma już drużyny bez zwycięstwa, bo do grona punktujących za trzy, jako ostatni dołączyli zawodnicy FC Young Boys.



Mimo ambitnej walki o każdą piłkę gracze ISDM Solution przegrali obydwa mecze.



W Hestii powodów do radości było aż nadto.



Gol Dawida Pietrzyka z Erdy tylko podrażnił rywala z Szew Budu.

Bez sztycha w starciu z Hestią byli gracze z Błotnicy Strzeleckiej. Plon poległ aż 0-11, a pierwszoplanową postacią w tym meczu, przynajmniej jeśli chodzi o skuteczność, był Piotr Sobota. „Sobol” czterokrotnie umieszczał futbolówkę między słupkami bramki rywali, a efektowną dwucyfrowkę

w protokole uzupełnił jeszcze: hat-trick Dariusza Zapotocznego, dublet Piotra Zapotocznego oraz trafienia Dawida Łapszyńskiego i Jakuba Mutke. Dzień później Hestia nieco łagodniej potraktowała Filplast, który do tej pory legitymował się kompletem zwycięstw. Skończyło się przyjęciem

„piątki” przez speców od okien, a na otarcie łez honorowego gola dla pokonanych zdobył Adam Mrosek. Kolejną wcześniej bramkę tego zawodnika dała Filplastowi minimalną wygraną nad Autoserwisem. Pięć minut przed końcem tego spotkania, przy wyniku 1-1 jego drużyna wzięła czas i kilkanaście sekund po wznowie-

niu gry były już tego efekty. Trzy zagrania z pierwszej piłki zrobiły swoje, a Mrosek uderzeniem od słupka posłał piłkę do siatki ustalając końcowy rezultat na 2-1.

Pierwszą stratę punktową w pojedynku z Ognio-stopem zanotował team z Głogówka. Faworyta dosyć szybko napoczął Marek Schwarzer i jednobramkową przewagę jego zespół utrzymał do drugiej połowy. W niej nie udało im się upilnować Łukasza Bawoła i obydwa zespoły godził remis. W końcówce spotkania trwało istne bombardowanie bramki Ogniostopu, ale tam świetne zawody rozgrywał Kamil Schindzielorz i więcej goli już nie padło.

Dwa razy po pełną pulę sięgnął Szew Bud, ale tym razem międzynarodowa ekipa musiała się sporo napracować. Szybki gol Erdy, autorstwa Dawida Pietrzyka tylko mocno podrażnił pazernych na punkty „szewbudzian”. Skuteczną odpowiedź ładnym uderzeniem z dystansu przygotował Jewgienij Obushko, a jeszcze przed przerwą małą zaliczkę swojej ekipie zapewnił Patryk Sobolewski. Trafienie Dawida Kwiotka nic Erdzie już nie dało, bo Obushko po raz drugi uczynił użytek ze swojej prawej nogi i to jego drużyna miała ostatecznie powody do radości.

W starciu Szew Budu z Autoluxem do przerwy pachniało niespodzianką, bo trafienia Martina Jaszkwica i Przemysława Kowalskiego dawały niewielką przewagę (2-1) ich zespołowi. Po zmianie stron lider grupy B wrzucił

piąty bieg i odpowiedział z nawiązką. Po dwie bramki zdobyli Patryk Sobolewski i Tobiasz Burzan, a jedną dołożył Jewgienij Obushko. Po drugiej stronie parkietu celnie przymierzył jeszcze Andrzej Woźniak i potyczka zakończyła się triumfem lidera 5-3. Trzy „oczka” łupem Autoluxu padły rundę wcześniej w starciu z teamem Young Boys. Ci ostatni bolesną porażkę „pomścili” w niedzielne popołudnie ogrywając 6-3 Solution. Snajperskim wyczynem błysnął w tym meczu Mateusz Matyszek, który aż pięciokrotnie karcił rywali zdobyczą bramkową. Warto wspomnieć, że w weekendowych meczach „Bojsów” zaprezentował się także jego brat, Adam. To nominalny bramkarz Zagłębia Lubin, który kilka tygodni temu został zgłoszony do rozgrywek PKO Ekstraklasy! Listę strzelców w tym starciu uzupełnił jeszcze Paweł Zastępa.

W świetnych humorach w nowy rok wejdą gracze Gruszki Bruk, którzy najpierw pokonali 4-2 ISDM, by 24 godziny później trzy „oczka” wyszarpać Erdzie. W tym drugim przypadku padł wynik 2-1, a w obu trafieniach dla Gruszki „maczał palce” Kuba Kapica. Trzy nazwiska znalazły się natomiast w meczowym protokole po stronie Solution. Dwukrotnie zasłużył na to Maksymilian Nowak, a raz Patryk Sztwiorok i Kamil Staroń.

LIGA FUTSALU
TYGODNIKA
KRAPKOWICKIEGO

GRUPA A

4.KOLEJKA:

NOWAK AUTOSERWIS – FILPLAST 1-2

OGNIOSTOP – FILPLAST GŁOGÓWEK 1-1

PLON BŁOTNICA STRZELECKA – HESTIA 0-11

OTMĘT SG – pauza

5.KOLEJKA:

OTMĘT SG – PLON BŁOTNICA STRZELECKA 5-2

FILPLAST – HESTIA 1-5

NOWAK AUTOSERWIS – OGNIOSTOP 1-4

TABELA

1. FILPLAST GŁOGÓWEK	5	13	29-7
2. HESTIA	4	12	28-3
3. FILPLAST	4	9	10-8
4. OGNIOSTOP	6	7	13-16
5. NOWAK AUTOSERWIS	5	3	8-16
6. OTMĘT SG	4	3	9-16
7. PLON BŁOTNICA	5	3	6-34

GRUPA B

4.KOLEJKA:

ISDM SOLUTION – GRUSZKA BRUK 2-4

AUTOLUX – FC YOUNG BOYS 4-3

SZEW BUD – ERDA TEAM 3-2

5.KOLEJKA:

ISDM SOLUTION – FC YOUNG BOYS 3-6

SZEW BUD – AUTOLUX 5-3

GRUSZKA BRUK – SO ERDA TEAM 2-1

TABELA

1. SZEW BUD	5	15	33-9
2. GRUSZKA BRUK	5	12	24-12
3. AUTOLUX	5	9	19-17
4. SO ERDA	5	3	9-17
5. FC YOUNG BOYS	5	3	15-29
6. ISDM SOLUTION	5	3	10-25

(rauli)

XVI edycja Ligi Futsal Tygodnika Krapkowickiego

Terminy rozgrywek:

11.01.2025 r.
12.01.2025 r.
18.01.2025 r.
19.01.2025 r.

4 stycznia

Awansem 10. kolejka gr A

15.00 OGNIOSTOP - FILPLAST

15.30 NOWAK AUTOSERWIS - OTMĘT SG

Awansem 8. kolejka gr B

16.00 ISDM SOLUTION - AUTOLUX

5 stycznia (awansem 7 i 14 kolejka)

14.00 PLON BŁOTNICA - NOWAK AUTOSERWIS

14.30 HESTIA - OTMĘT SG

15.00 FILPLAST - FILPLAST GŁOGÓWEK

15.30 NOWAK AUTOSERWIS - PLON BŁOTNICA

16.00 OTMĘT SG - HESTIA

16.30 FILPLAST GŁOGÓWEK - FILPLAST

Organizator: Partnerzy:

Patronat medialny:

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie”.



PROSTO SZYBKO BLISKO



Gogolin, ul. Konopnickiej 19

tel. 661 243 004; 661 804 002; 661 013 005; 661 016 001;



**Wszystkim klientom,
współpracownikom
i przyjaciołom
spełnienia marzeń,
osiągnięcia celów,
pogody ducha
oraz
spokoju w
nadchodzącym 2025 roku
życzy właściciel wraz z
pracownikami**

